

# Ciemna strona Marca 68

**Łobez**  
**Resko**  
**Dobra**  
**Węgorzyno**  
**Radowo Małe**

1,90 zł

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 11 (324) Rok VI 11.03.2008 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

## Krzysztof Uczciwek

### - śladami pamięci



## Mieszkańcy na sprzedaż



### ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów

**Sprzedaż części używanych**

Tel. 601 579 590

Tel. 091 38 51 778

### OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA  
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA  
WTORKI, PIĄTKI**

Adres:  
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E  
tel./fax (091) 397 43 76

### BETON TOWAROWY

### BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD  
www.betmix.ibb.pl  
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,  
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

### WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Transport do klienta

### Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,  
tel./fax (094) 36 33 470

### JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE !!!

- Biuro kredytowe
- Ubezpieczenia
- Opłaty za 1 zł i 1.30 zł



**Łobez ul. Kościelna 2 A**

(róg ul. Mickiewicza i Niepodległości)

### POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

### GALAXY

Kamieniarstwo  
Sebastian Kurzyk  
Resko ul. Chopina 12  
tel. 502 684 373

#### Sprzedaż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków



Łobez ul. H. Sawickiej 18  
Tel./fax 091 397 61 60

### CENTRUM

### BUDOWNICTWA

# Tzw. opinia publiczna

Nie wiem ilu mieszkańców powiatu łobeskiego, a bardziej czytelników Tygodnika Łobeskiego, wczytuje się w felietony Kazimierza Rynkiewicza. Jeżeli takich osób jest dużo, to i tak o wiele za mało, aby przemyslenia Redaktora Naczelnego stały się inspiracją do refleksji nad życiem publicznym nie tylko naszych Małych Ojczyzn, ale też nad losem Rzeczypospolitej. Jego – Kazimierza Rynkiewicza – teksty prezentują owoce wielu głębokich przemyśleń, które spowodowane okazjonalnym impulsem – choćby takim jak ostatnio posiedzenie Rady Krajowej PO – znajdują swój publiczny wyraz we wspomnianych wyżej felietonach. To jest bardzo dobry wzorzec istnienia – choć niestety rzadko spotykanej na tym poziomie – opinii publicznej w prasie lokalnej. W ostatnim wydaniu Tygodnika Kazimierz Rynkiewicz zamieścił znakomity felieton-komentarz pt.: „Dużemu zniosą, mały dopłaci, czyli my na peryferiach RP”, w którym odnosi się do politycznych propozycji Platformy Obywatelskiej.

Pierwsza sprawa to zwolnienie z podatku od dochodów osiągniętych w postaci odsetek od oszczędności oraz z transakcji giełdowych, a także obietnica wprowadzenia podatku liniowego. Autor felietonu podsumowuje, pomysły przedstawione przez PO, w kilku zdaniach: (...) dlaczego akurat te grupy mają przestać płacić podatki, skoro płacą wszyscy.

Do budżetu tylko z tytułu tych podatków w roku ubiegłym wpłynęło 4,1 mld zł. Jak te podatki zostaną zniesione i pieniądze nie wpłyną, to kto uzupełni tę budżetową dziurę? Bardzo możliwe, że my wszyscy, w formie podatków pośrednich, czyli na przykład płacąc wyższą cenę za gaz, prąd, węgiel. Jak one drożeją, rosną ceny wszystkich produktów i państwo ma większe wpływy z podatku vat wliczanego w ceny, z różnego rodzaju akcyz na paliwa itp. (...).

Bardzo krótkie i zwięzłe, wręcz hasłowe potraktowanie problemu, zawiera całą istotę głośnego od lat dylematu: jednolity podatek liniowy jest lepszy od progresywnego, czy też nie? Otóż moim zdaniem sprawa nie jest taka prosta.

Na pewno nie należy tego dylematu wiązać z dziurą budżetową, bowiem ona (dziura budżetowa) nie wynika wprost z wysokości obciążeń podatkowych obywateli (u nas wysokich), ale ze sposobu organizacji państwa i systemu finansów publicznych. Dziurę budżetową dość łatwo można by zlikwidować poprzez podjęcie stosownych rozwiązań ustawowych, jak

choćby likwidacja Agencji Nieruchomości Rolnych czy Agencji Mienia Wojskowego i przekazanie zarządzania nimi samorządowi gminnemu, powiatowemu. Jednak tego rodzaju decyzje wymagają odwagi politycznej.

Na pewno podatek liniowy nie jest wyłącznym remedium na dobry rozwój gospodarczy. Ten fakt potwierdził nawet pierwszy liberał RP – Leszek Balcerowicz. Ale przyznać trzeba rację Ryszardowi Bugajowi, że podatek zależny od wysokości dochodów jest bez wątpienia sprawiedliwy społecznie. Szczególnie w przypadku państwa na dorobku, takiego jak nasze. Problemem zasadniczym jest skuteczna egzekucja należności podatkowych. A, że na to jest recepta, pokazała Angela Merkel, która prezesa poczty niemieckiej pozbawiła lukratywnego stanowiska za fakt ucieczki ze swoimi dochodami, uzyskiwanymi na terenie Niemiec od obywateli tego państwa, do tzw. „raju podatkowego”. Receptą jest praworządny i skuteczny aparat państwowy.

Druga propozycja PO, skomentowana przez red. Rynkiewicza, dotyczy zmian w ordynacji wyborczej, tj. planu wprowadzenia okręgów jednomandatowych oraz bezpośrednich wyborów starosty (tak jak teraz wybiera się wójta, burmistrza). Autor komentując projekt zmian pisze o braku struktur partyjnych w terenie, o miłośności – by nie powiedzieć o absolutnym braku – życia politycznego na prowincji i zamyka swój wywód czarną prognozą: (...) „Kaźde z tych powiatowych kół nie tworzy żadnych faktów w przestrzeni publicznej, więc w świadomości społecznej nie istnieje. Niestety, brak wyraźnej opozycji w życiu politycznym społeczności lokalnych powoduje, że rządzący nimi robią co chcą. Dobrze jest, jak potrafia się sami ograniczać w swoich zapędach, ale często - jak nie widzą jakiegokolwiek sprzeciwu – rozbudowują i umacniają swoją władzę wykorzystując każde dostępne metody. Realizacja wyborów starostów systemem większościowym (tak jak burmistrzów) będzie dla nich wielkim prezentem, tak jak zmiana ordynacji do sejmiku na okręgi jednomandatowe. Znając nasze realia aż strach myśleć co będzie, gdy starosta na zagrodzie będzie równy wojewodzie. Ale na to trzeba się przygotować, bo jeżeli PO wdroży swój plan wyborczy, a PiS nie odpowie na niego lepszym pomysłem i realizacją, to za kilka lat na długo utrwali się feudalna struktura władza w lokalnych samorządach. Będą nieusuwalni burmistrzowie, starostowie i posłowie z kasą, która będzie zapewniać im nieustanną reelekcję poprzez kupowanie głosów wyborców i sprzedających lokalnych mediów i inne robione „cuda” oraz spauperyzowaną i zastraszoną miejscową opozycję, z lu-

dem w tle, który będzie się temu biernie przyglądać. To nie jest political fiction. To lokalna Polska właśnie, w wielkim zagrożeniu.”

Słowa Kazimierza Rynkiewicza zawierają wiele trafnych spostrzeżeń, które jednak właściwszym byłoby kierować pod adresem polityków parlamentarnych niż gminnych, czy powiatowych. Przecież pomysł bezpośrednich wyborów burmistrza, jako panaceum na ożywienie aktywności politycznej środowiska lokalnego, to nic innego jak polityczny humbug. Wybory bezpośrednie to w polskim wydaniu zaprzeczenie, nie tyle demokracji, co zdrowego rozsądku. Nie są emanacją oczekiwań większości. Są efektem dobrego, skutecznego marketingu. Niekoniecznie politycznego. Skutkiem tego są burmistrzowie/prezydenci pełniący swe funkcje, mimo oskarżeń prokuratorskich i prowadzonych przeciwko nim spraw sądowych za czyny popełnione m.in. na zajmowanych stanowiskach. Przykłady? Wiele ich, a czytelnikom Tygodnika na pewno znane są przypadki Czesława Małkowskiego prezydenta Olsztyna, czy Grażyny Karpowicz burmistrz Węgorzyna. Tego rodzaju sytuacje niemożliwe są w przypadku wyborów pośrednich, tzn. kiedy starostę (tak jest obecnie) czy burmistrza wybiera i odwołuje Rada. Wystarczy przypomnieć starostów, którzy potracili swoje stanowiska za picie alkoholu podczas pamiętnego wyjazdu do Brukseli. A zatem ma rację Rynkiewicz. Nie coraz to nowe pomysły polityczne dają nadzieję na dobre rządzenie w terenie, lecz aktywność obywatelska, rzetelni radni i niezależna prasa jako forum wyrażania opinii. O pomyślności naszych małych ojczyzn nie zadecydują politycy w Warszawie, lecz mieszkańcy gmin i powiatu zaangażowani w pracę dla dobra wspólnego. Przy ich bierności zrealizuje się czarny scenariusz Kazimierza Rynkiewicza, bowiem nie zawsze można liczyć na samoograniczenie się rządzących, takie jak w przypadku Józefa Wypijewskiego - wójta Radowa Małego, który po objuciu Urzędu zrezygnował z zastępcy, czy Antoniego Gutkowskiego, który nie tylko ograniczył swoje pobory, ale też zmniejszył liczbę etatowych członków zarządu powiatu. A przecież każda z tych decyzji nie tylko, że nie spowodowała uszczerbku w funkcjonowaniu Urzędu Gminy czy Starostwa, lecz przyniosła oszczędności sięgające pewnie pół miliona złotych w trakcie całej 4-letniej kadencji. Nie zawsze też komisje rewizyjne naszych samorządów potrafią należycie wywiązać się ze swych powinności w zakresie kontroli działalności urzędów, tak jak czynią to np. komisje Rad Miejskich w Łobzie i w Węgorzynie.

*Czytelnik (nazwisko i adres do wiadomości redakcji).*

## Pieniądże z akcyzy

**(DOBRA). Jeśli do końca marca rolnicy złożą wnioski o zwrot podatku akcyzowego, zawartego w cenie oleju napędowego zakupionego od września ub. r. do lutego br., będą mogli otrzymać pieniądze już w maju.**

Wniosek o zwrot podatku akcyzowego wraz z fakturami VAT lub ich kopiami potwierdzającymi zakup oleju napędowego należy złożyć do końca marca. Wnioski dostępne są w Urzędzie Miejskim w Dobrej, pokój nr 16, u sołtysów oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego.

Pieniądże wypłacane będą od 2 do 31 maja 2008 r. gotówką w kasie urzędu miejskiego, bądź przelewem na rachunek bankowy wskazany we wniosku.

Kwota zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego za rok 2008 wynosi 0,85 zł, tj. 73,10 zł na hektar użytków rolnych. (m)



### Gazeta Powiatowa

#### Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),  
Magdalena Mucha

#### Reklama:

Dawid Dudek tel. 512 138 349

#### Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (091) 3973730.  
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl  
www.tygodniklobeski.go.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1300 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tydzień „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez, tel./fax (091) 39 73 730.

## Nie bo nie Umowa z PUWiS-em na razie nieдоступna

(WĘGORZYNO) Do dość ciekawej wymiany zdań doszło na na sesji między przewodniczącą rady miejskiej Węgorzyna Moniką Kuźmińską, a burmistrz Grażyną Karpowicz. Rzeczą poszła o umowę ze spółką PUWiS z Nowogardu, która przejęła obsługę gminnych wodociągów. Przewodnicząca rady chciała dowiedzieć się, co jest zapisane w tej umowie i czego mieszkańcy mogą się po niej spodziewać w przyszłości.

W trakcie omawiania projektu uchwały o zatwierdzeniu taryf na wodę i ścieki (obecne taryfy zostały przedłużone do końca lutego 2009 r. pod warunkiem zachowania kosztów na tym samym poziomie), prze-

wodnicząca Kuźmińska przypomniała burmistrz, że miała otrzymać umowę Gminy z PUWiS-em. Burmistrz odrzekła, że pracownik przygotowuje ją w czasie trwania sesji. Przed jej zakończeniem przewodnicząca przypomniała o tym. Burmistrz odrzekła wtedy, że jej nie da. Argumentowała, że do umowy są przygotowywane trzy załączniki, dwa już są, a trzeci – o inwentaryzacji – jest opracowywany. Jak będą, to da, by – jak powiedziała – przewodnicząca nie mówiła, że dostała bez nich.

Kuźmińska stwierdziła, że zgadza się na umowę bez załączników, a weźmie je, jak będą gotowe. Burmistrz stwierdziła, że umowy nie wyda. Wśród radnych i gości zaplanowała konsternację.

## Ze starostwa do gminy



(WĘGORZYNO) N ostatniej sesji sołtys Winnik Zbigniew Sobczyk poprosił o przedstawienie pani, która do tej pory siedziała cicho i przyglądała się obradom. Burmistrz Grażyna Karpowicz przedstawiła nowego pracownika Wydziału Nieruchomości – jak powiedziała – pozyskanego ze starostwa, Beatę Chodorowską. Weszła ona w miejsce Tadeusza Józwiaka, który odszedł z urzędu w Węgorzynie. (r)

## Sprostowanie

W ubiegłym tygodniu podaliśmy informację, że będzie odbudowywana droga na odcinku Resko-Łabuń Wielki. Oczywiście chodzi o odbudowę drogi Resko-Łabuń Mały.

## SIKORA

72-300 Gryfice  
ul. Kościuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,  
kom. 0 784 023 913

### OFERUJEMY:

Okna PCV,  
Drzwi,  
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,  
Rolety, żaluzje  
Panele

Transport GRATIS do 40 km

Udzielamy kredytów gotówkowych  
bez poręczycieli



Promocja  
Montaż Okien  
Gratis!

TOYOTA NOWOGARD  
MK Sp. z o.o.

ZATRUDNI

SPRZEDAWCĘ

CZĘŚCI ZAMIENNYCH

Podania proszę kierować na adres:  
kadry@toyotanowogard.pl

## PCK

Zarząd Rejonowy PCK informuje, że podczas kwesty w dniu 1.03.2008 r. zebrano 480,00 zł i żywność o wartości ok. 500,00 zł. Zebrane pieniądze i żywność zostaną przeznaczone na paczki wielkanocne dla ubogich.

F.H.U. BARTEK - DOMEI

tel. 091 579 02 62

HURTOWNIA  
STALI

MATERIAŁY BUDOWLANE

Nowogard  
ul. Boh. Warszawy 71

TDBET  
Prefabrykaty betonowe

- bloczki betonowe
- pustaki kominowe
- nadproża



ul. Zamkowa 20, 72-200 Nowogard  
tel. 0 609 124 162, tel. 0 603 633 610  
email: tomasz-gibas@wp.pl

UTYLIZACJA  
ETERNITU I PAPY  
MATERIAŁY  
BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska  
Ul. Toruńska

78-500 Drawsko Pom.  
Tel/fax 094 363 30 89

POSZUKUJĘ SKLEPU  
DO WYNAJĘCIA

w centrum miasta o pow. około 50 mkw.

w miejscowościach  
GRYFICE, ŁOBEZ,  
ŚWIDWIN, RESKO, PLOTY.

TEL. 0501-529-789



Rok zał. 1991

USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

ZARZĄDZANIE CMENTARZEM  
W ŁOBY

tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441  
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,  
fax 091 39 21 767 - całodobowo  
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

LEMARK TACHOGRAFY

OGRZEWANIA OGRANICZNIKI CB RADIO  
POSTOJOWE PRĘDKOŚCI AUTO-KLIMA



72-200 Nowogard tel. 091 39 20 804 www.lemark.com.pl  
ul Górna 3 kom. 0 601 275 900 info@lemark.com.pl



## Zatrudnimy

na umowę o pracę pracowników do treningu koni.

Zapewniamy darmowe zakwaterowanie, wodę i energię. Dobre wynagrodzenie. Wymagana umiejętność jazdy konnej.

Tel. kontaktowy: 502 666 778.

## Piotr Semeniuk

- Mechanika pojazdowa
- Badanie komputerowe grupy VW
- Naprawa samochodów z instalacją gazową oraz przegląd instalacji gazowej

Ul. Boczna 19 Łobez  
Tel. 091 397 42 39, 0 697 878 885  
Czynne od pon. - do pt. godz. 8.00 - 16.00  
sob. 8.00 - 14.00

## Gabinet Kosmetyczny

Rok założenia 1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00



## Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Sładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika
- Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł**

Łobez, ul. Bema na terenie POM-U, tel. 503 390 689

# Będzie cieplej

**(POWIAT). Już jakiś czas temu gminy podpisały ze starostwem umowę, zgodnie z którą starostwo miało koordynować działania na rzecz termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej. Wraz z koordynacją działań, starostwo miało wnieść 1 milion zł. Kwestia szpitala zmieniła szyki – starostwo się wycofało, a jego miejsce jako koordynatora przejął Łobez.**

Starostwo powiatowe w Łobzie wycofało się z projektu, bowiem przejęło na siebie zadania związane z koordynacją działań związanych z prowadzeniem spółki handlowej na rzecz szpitala w Resku., Tam też pójdą zaofiarowane wcześniej pieniądze na ocieplenie obiektów użyteczności publicznej. Zadania związane z prowadzeniem działań przejęła gmina Łobez.

Na ten cel dostępne są fundusze unijne w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego i Ministerstwie Środowiska. W związku z tym, że dotowane są tylko duże projekty, których wartość jest wyższa niż 10 mln zł, szefowie gmin porozumieili się, że złożą wspólny wniosek. Dzięki temu będą mieli szansę uzyskać wsparcie finansowe na ocieplenie obiektów.

Gmina Węgorzyno zgłosiła do wspólnego projektu: Szkołę Podstawową, Przedszkole, przychodnię, Bibliotekę i tzw. Dom Nauczyciela przy SP Węgorzyno.

Gmina Łobez również już wpisała obiekty, które w pierwszej kolejności muszą być docieplone, są to: SP nr 1, SP2 Przedszkole, Szkoła w Bełcznej, ŁDK, Urząd Miejski oraz obiekt ARiMR. Biblioteka Miejska, jak twierdzi burmistrz, jest docieplona jednak w ramach projektu istnieje szansa na pozyc-

skanie środków na wymianę systemów grzewczych w tym obiekcie. Gmina nie może wejść z ociepleniem w obiekt, w którym ma siedzibę Inspekcja Sanitarna, chyba że zadanie zostałoby współfinansowane przez podmiot prywatny, znajdujący się w tym obiekcie.

Jak zapewnia Ryszard Soła, jeśli chodzi o Szkołę Podstawową nr 1, gmina wejdzie w zadanie bez względu na to, czy projekt uzyska dofinansowanie czy też nie. Już w tym roku w szkole zostaną wymienione okna z nadwyżki budżetowej, a jeśli wystarczy środków, to i sam obiekt zostanie ocieplony.

Radowo Małe również wykonało już ocenę stanu obiektów przeznaczonych do termomodernizacji, a są to: Szkoła Podstawowa w Siedlicach, Zespół Szkół Publicznych w Radowie Małym oraz świetlica w Radowie Małym.

W trakcie przygotowywania audytu jest gmina Dobra. Z tego względu nie można jeszcze dokładnie określić, które zadania może podjąć. W planach jest ocieplenie obiektu Szkoły Podstawowej w Dobrej oraz Szkoły Podstawowej w Wojtaszycach. W Gimnazjum natomiast ze względu na fakt, iż jest zbudowane z czerwonej cegły, docieplenia wykonać nie można. Póki co, odnośnie tej placówki oświetlowej, szuka się innego rozwiązania. Poza tym w szkołach podstawowych zamierza się docieplić poddasza wraz z wymianą poszycia dachowego, wymianę centralnego ogrzewania oraz wymianę okien. W planach jest również termomodernizacja Urzędu Miejskiego. W tym obiekcie samorządowcy planują ocieplić dach oraz wymienić centralne ogrzewanie. W związku z tym, że w budynku Urzędu Miejskiego okna zostały już wymienione, a istnieje taka możliwość – samorząd zwróci się o zwrot poniesionych kosztów.

Również w trakcie przygotowań do wejścia we wspólny projekt jest gmina Resko. Tutaj termomodernizacji wymagają wszystkie cztery szkoły podstawowe, przed-

szkole w Resku, Centrum Kultury, obiekty OSP w Resku oraz Łosośnicy, a także sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej w Resku.

Okres finansowania zadania z programu „Infrastruktura i środowisko” w ramach działania 9.3. „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej” wynosi trzy lata. A jest o co walczyć, bowiem maksymalny poziom finansowania może wynieść nawet 50 proc. inwestycji. Środki przeznaczone są na termomodernizację budynków użyteczności publicznej, w tym na zmianę ich wyposażenia w urządzenia o najwyższej uzasadnionej ekonomicznie klasie efektywności energetycznej. Dofinansowaniem mogą być objęte jedynie obiekty użyteczności publicznej, czyli m.in.: budynki administracji publicznej, szkoły, obiekty opieki zdrowotnej, społecznej, sportu itp.

Ze środków na zmniejszenie zużycia energii w sektorze publicznym samorządowcy będą mogli przede wszystkim: ocieplić budynki, wymienić okna, drzwi zewnętrzne oraz oświetlenie na energooszczędne. Dodatkowo istnieje możliwość przebudowy systemów grzewczych (z preferencją dla wykorzystujących odnawialne źródła energii), systemów wentylacji i klimatyzacji. W koszty samorządy będą mogły wrzucić również przygotowanie dokumentacji technicznej projektu.

Wspólny projekt wszystkich gmin ma zostać złożony na przełomie czerwca. (mm)

## Podziękowania

Cech Rzemiosł Różnych w Łobzie składa serdeczne podziękowania dla Powiatowego Urzędu Pracy w Łobzie oraz dla Centrum Integracji Społecznej za wykonanie remontu wewnątrz naszego obiektu. Szczególne podziękowania i wyrazy uznania składamy na ręce dyrektora PUP - Jarosława Namaczyńskiego.

REKLAMA

## GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis „ALF” P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43  
- montaż i konserwacja  
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

### MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- paski klinowe
- filtry
- przewody hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Wichura uszkodziła pałac

## Stado wycenione

(ŁOBEZ). Agencja Nieruchomości Rolnych już podała do publicznej wiadomości ogłoszenie o zamiarze sprzedaży byłego Państwowego Stada Ogierów w Łobzie, którego powierzchnia wynosi prawie 18,2 ha. Całość wyceniono na niemal 3,7 mln zł.

Powalone drzewa, podczas ostatnio szalejącej wichury, uszkodziły budynek pałacu już wcześniej zniszczonego przez pożar poddasza. Uszkodzeniu uległa również stajnia. Wiatr nie oszczędził także blaszane pokrycie krytej ujeżdżalni. Wichura połamała także drzewa na terenie dziedzińca i parku oraz na terenach leśnych wokół Stada.

- Cały czas liczę na to, że Agencji uda się zbyć nieruchomości. W związku z tymi uszkodzeniami zgłosiliśmy zaistniałą sytuację do No-

wogardu. Pracownik Agencji powiedział, że postarają się zabezpieczyć, by nie doszło do dalszych szkód. Miał też określić stan zniszczeń – powiedział Ryszard Sola burmistrz Łobza.

Póki co, nieruchomość zabudowaną, w której skład

wchodzi: grunty orne (0,38 ha), zadrzewienia, tereny zabudowane, tereny rekreacyjno-wypoczynkowe oraz dwa budynki o łącznej powierzchni 1,785 ha wyceniono na 909 tys. zł.

Równocześnie Agencja ogłosiła, iż zamierza sprzedać drugą część Stada o powierzchni 18,19 ha. W skład tej części wchodzi 9,80 ha gruntów ornych, zadrzewienia, tereny mieszkaniowe o powierzchni 5,78 ha, tereny rekreacyjno-wypoczynkowe - 1,98 ha oraz budynki i budowle. Cena większej części wynosi 3.687,330 zł. Część zabytkowa, składająca się z Zespołu pałacowo - parkowego o łącznej powierzchni 7,713 ha wpisano do rejestru zabytków, wyceniona jest na kwotę 822 700 zł. (mm)



## Chcą wykupić sprzęt szpitalny

(RESKO). W poniedziałek odbyło się tutaj nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta, na którym rajcy miejscy zagwarantowali środki na rzecz wykupu nieruchomości szpitala w Resku.

W związku z tym, iż 14 marca ma się odbyć licytacja nieruchomości sprzętu szpitala w Resku, w tym sprzętu me-

dycznego, Resko w porozumieniu ze Starostwem w Łobzie postanowiło przystąpić do wykupu. Podczas sesji nadzwyczajnej, która miała miejsce w poniedziałek, rajcy miejscy zabezpieczyli na ten cel 100 tys. zł. Pozostałą kwotę, konieczną do dokonania transakcji, przekaże starostwo. (mm)

## Szukamy kierowców

Umowa o pracę z firmą polską - kierowca autobusu. Od 1 kwietnia 2008 r. praca w dużej szwedzkiej firmie - komunikacja miejska dla kilkudziesięciu polskich kierowców. 6 miesięcy. Zakwaterowanie, transport, ubranie robocze załatwia firma. Praca na 3 zmiany + weekendy. **Atrakcyjne wynagrodzenie.** Zjazdy do kraju co 8 tygodni na 7-9 dni. **Wymagania:** praktyka 3-4 lata, niekaralność, komunikatywny język angielski, gotowość uczestniczenia w kursie języka szwedzkiego. Zainteresowanych prosimy o CV. **Kontakt:** tel. 0 601 728 287, email: pmieczyslaw@interia.pl

## Mieszkańcy na sprzedaż

(ŁOBEZ). Już w ubiegłym roku burmistrz Łobza Ryszard Sola wysłał pismo do ANR OT w Szczecinie o możliwość przejęcia od Agencji na mienie gminy całej infrastruktury w Świętoborcu. Przejęcie pozwoliłoby rozpocząć działania zmierzające do poprawy sytuacji mieszkaniowej w tej części miasta. Agencja jednak uznała, że mieszkania wraz z lokatorami mają zostać sprzedane.

Sprzedaż obiektów mieszkalnych wraz z lokatorami, nowemu nabywcy może doprowadzić do sytuacji dość częstych w kraju, w których to nowy właściciel narzuca wysokie czynsze, niczego w zamian nie oferując. Aby zapobiec przyszłym nieporozumieniom Gmina Łobez chciała przejąć całą infrastrukturę. Wiązało się to również z faktem, iż wówczas Gmina, w ramach środków własnych, mogłaby poprawić stan obiektów mieszkalnych. Będąc właścicielem miałaby także możliwość podłączenia nowej sieci wodociągowej w ramach projektu, który obecnie realizuje. Przejęcie umożliwiłoby także zadbanie o stan dróg na tym terenie. Agencja nie widzi jednak żadnych niebezpieczeństw.

- Przetarg, jaki przygotowuje obecnie ANR OT w Szczecinie obejmuje również budynki (stajnia i budynek gospodarczy) zamieszkałe przez byłych pracowników stada ogierów w Łobzie na prawach tzw. mieszkań przyzakładowych i stano-

wią nierozłączną część całego kompleksu. Sądzę, że z chwilą zakupu nieruchomości przez nowego właściciela, zamieszkujące je osoby będą miały możliwość podjęcia pracy.

Gmina Łobez wystąpiła z pismem o nieodpłatne przekazanie całej nieruchomości Stado Ogierów w Łobzie pismem z dnia 03.07.2007r. Nieruchomość ta jest jednak przeznaczona w całości do sprzedaży w związku z czym Gmina otrzymała od ANR odpowiedź negatywną. We wspomnianym piśmie nie było mowy o losach byłych pracowników stadniny, będących mieszkańcami przedmiotowych budynków – zauważyła Elżbieta Kurpiel, Agencja Nieruchomości Rolnych, Oddział Terenowy w Szczecinie z Sekcją Organizacyjnej Marketingu.

- Nie otrzymałem żadnego oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Nadal spokojnie oczekiwaliśmy oficjalnej odpowiedzi ze strony Agencji. To oczywiste, że jeśli wystąpiłem o przejęcie całej infrastruktury, to z myślą o mieszkańcach. Przejmując infrastrukturę Gmina mogłaby zadbać zarówno o lokale mieszkalne, drogi jak i sieć wodociągową – powiedział burmistrz Łobza.

Na razie, skoro Gmina nie jest właścicielem, nic nie może zrobić, by w jakikolwiek sposób poprawić poziom życia mieszkańcom w tej części miasta. A to jak potoczą się losy mieszkańców Świętoborca, okaże się już niebawem. (mm)

REKLAMA

Firma TUR OIL

Regionalny Dystrybutor INTER CARS

inter cars

części do samochodów

Sklep z częściami  
do samochodów  
ciężarowych i nacze

### Oferuje

- zawory pneumatyczne
- okładziny
- klocki hamulcowe
- poduszki, zawieszania

Okładziny typu BWP - 160 zł

Osuszacz powietrza 12, 5 Bar - 610 zł

Poduszka, zawieszenie Conti 811 MB - 370 zł

Węgorzyno ul. Boczna 3 Tel. 601 301 602

atrakcyjne  
ceny!!!

# Młodzież w akcji

(POWIAT). Akty wandalizmu, które mają miejsce na terenie powiatu, świadczą o coraz mniejszym poszanowaniu urządzeń użyteczności publicznej. Rozbić, zniszczyć, spalić – to motto młodzieży dewastującej elementy małej architektury.

Coraz więcej rozbitych miejsc wypoczynkowych, palonych ognisk, dewastowanych elementów małej architektury staje się obrazem naszego otoczenia. Najczęściej z pietyzmem wykonywane różne elementy padają łupem młodzieży, która spotykając się wieczorami dla rozrywki niszczy to, co mieszkańcy danych miejscowości opłacają z własnych kieszeni. Zamiast szanować, to co jest, niszczą tylko po to, by pieniądze przeznaczone na inny cel ponownie trafiły na odbudowę ścieżek ekologicznych i spacerowych, parków, plaż...

W Łobzie ulubionych miejsc spotkań młodzieży jest kilka. Łatwo je rozpoznać po pozostawionych śmieciach, butelkach, palonych ogniskach... O opuszczonym obiekcie PKP pisaliśmy już na łamach naszej gazety. Park Miejski, to kolejne miejsce spotkań, gdzie dewastacji ulegają ławki i plac zabaw. Równie częstym miejscem spotkań jest park znajdujący się za cmentarzem miejskim. Tutaj już „zniknęła” z krajobrazu budka, pod którą można było usiąść i odpocząć. Z ławki pozostały szczątki. Dalej na ścieżce walają się

śmieci, pozostawione przez nocnych gości. Aż dziwne się wydaje, że pozostawili ostatnią ławkę. Zapewne dlatego, by przynajmniej oni mieli na czym siedzieć.

Nie inaczej jest w Dobrej. Tutaj problem pojawił się na terenie plaży miejskiej. Zniszczone kosze śmietnikowe, znaki, ławki drewniane itp. Z pewnością nie zachęca do korzystania z plaży.

Urząd Miejski w Dobrej zwrócił się do Posterunku Policji w Dobrej oraz Komendy Powiatowej Policji w Łobzie, z prośbą o zwiększenie ilości patroli policyjnych w tym rejonie. Efekty mogą być podobne jak w Łobzie. Na widok nadjeżdżającego patrolu łatwo się skryć.

Do aktów wandalizmu dochodzi najczęściej w późnych godzinach wieczornych oraz w dni weekendowe. Systematyczne patrole, zarówno policji, straży miejskiej jak i straży leśnej powinny ukrócić samowolę i rozpasanie nieodpowiedzialnych osób. Póki co wandalizm bawią się w najlepsze kosztem wszystkich mieszkańców.

Gdy poszczególne gminy i nadleśnictwa planują w swoich budżetach środki finansowe na poprawę wizerunku gmin, wandalizm w ciągu jednej nocy potrafią zniszczyć wysiłek wielu osób. W takich sytuacjach wątpliwym staje się walka o kolejne uatrakcyjnianie miejsc, skoro chuligani i tak nie potra-

fią uszanować niczego. Przykładem niech będzie Chata Syberyjska, która miała możliwość przyciągnięcia turystów na teren powiatu łobeskiego. Spłonęła ku uciesze wandalii.

W Łobzie też planuje się postawienie małej architektury na plaży przy Jeziorze Miejskim, ale czy okoliczna młodzież potrafi to uszanować? Czy nie stanie się tak jak w Dobrej, że konieczne będą patrole, aby uchronić przed chuliganami kolejną ławkę, kosz itp.?

Póki co, w Dobrej planuje się wykonanie instalacji oświetleniowej wzdłuż drogi prowadzącej do przejętej plaży od Agencji Nieruchomości Rolnych.

Ponadto Gmina Dobra wystąpiła z wnioskiem do ANR o przejęcie przyległych terenów, tak by móc w przyszłości zagospodarować cały teren wzdłuż jeziora Dobre, z przeznaczeniem na turystykę i rekreację, a także w celu organizacji imprez kulturalno-sportowych. (mm)



## Husqvarna 455 e-series Rancher



Teraz masz szansę wymienić swoją starą, spalinową pilarkę dowolnej marki na nowoczesną maszynę Husqvarna. Jeśli przyniesiesz swoją starą pilarkę otrzymasz aż 150 zł upustu na zakup nowej pilarki Husqvarna 455e-series Rancher. 55.5 cm<sup>3</sup> - 2.6 kW / 3.5 KM - 33-50 cm / 13-20" - 5.9 kg

**Cena promocyjna brutto 1880 zł**

Poprzednio 2030 zł

**Autoryzowany diler:** Łobez, ul. Rapackiego 22, tel. 091 397 68 29  
**Nowogard, ul. Warszawska 5, tel. 091 392 68 57:** Resko, ul. Wojska Polskiego 68, tel. 091 395 10 87

**Husqvarna**

Promocja od 11.02 do 22.03.2008  
 Liczba maszyn ograniczona.

## Stanowisko Burmistrza Węgorzyna do sprawy zawieszenia Pani Marii Jędrzejczak w obowiązkach dyrektora szkoły podstawowej w Runowie.

W związku z przedstawieniem w ostatnim numerze waszej gazety, sprawy zawieszenia Pani dyrektor, proszę o zamieszczenie mojego stanowiska celem poinformowania mieszkańców gminy Węgorzyna o przesłankach mojej decyzji;

1- 25 lutego br. podjęłam decyzję o zawieszeniu Pani Marii Jędrzejczak w obowiązkach dyrektora, po otrzymaniu Postanowienia Prokuratury Rejonowej w Stargardzie, która postawiła Pani dyrektor zarzut przywłaszczenia pracy magisterskiej drugiego nauczyciela, skopiowania pracy a następnie przedłożenia jako swojej pracy dyplomowej w trakcie studiów podyplomowych o kierunku „Zarządzanie oświatą w reformowanym systemie edukacji”, czyli przestępstwa tzw. plagiatu. Prokurator, z powodu przedawnienia karalności ww czynu umorzył postępowanie (minęło 5 lat od zdarzenia). Na postanowienie o umorzeniu postępowania wpłynęło zażalenie strony pokrzywdzonej.

2- Wniosek o unieważnienie dyplomu studiów podyplomowych Pani Marii Jędrzejczak - z urzędu zapowiedziała Prokuratura.

3- Pani dyrektor na moje zapytanie w tej sprawie udzieliła odpowiedzi niezgodnej ze stanem faktycznym, nie informując mnie - organ prowadzący - że jest prowadzone przez Prokuraturę w Stargardzie postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

4- Mając na uwadze powyższe fakty, w oparciu o przepisy Karty Nauczyciela, podjęłam stosowną decyzję, to jest złożyłam wniosek do komisji dyscyplinarnej przy Wojewodzie Zachodniopolskim wszczęłam postępowanie wyjaśniające w sprawie Pani Marii Jędrzejczak, w związku z obwinieniem o uchybienie godności zawodu nauczyciela.

5- Z chwilą złożenia wniosku do komisji dyscyplinarnej burmistrz, jako organ prowadzący może zawiesić w obowiązkach dyrektora szkoły ze względu - jak mówi przepis - na powagę i wiary-

godność wysuniętych zarzutów. Oceniając dokumenty w tej sprawie uznałam, że zarzut postawiony przez Prokuraturę jest poważny. W przypadku dyrektora i nauczyciela zobowiązanego do postępowania zgodnie ze szczególną etyką, zarzut o przywłaszczenie pracy magisterskiej jest wyjątkowo naganny i niegodny nauczyciela. Pamiętajmy, że szkoła ma uczyć i wychowywać na dobrych wzorcach a ucznia karze się za ściąganie na klasówce. W tej sytuacji uznałam, że decyzja o zawieszeniu będzie słuszna.

6- Jednak po spotkaniu z dyrektorami placówek i wysłuchaniu ich argumentów zmieniłam swoją decyzję i w tym samym dniu - 27 lutego powiadomiłam Panią Marię Jędrzejczak, że uchylam decyzję o jej zawieszeniu w obowiązkach dyrektora. Wzięłam pod uwagę argumenty dyrektorów, że niezależnie od stopnia winy nauczyciela - należy kierować się przede wszystkim dobrem dziecka i szkoły. Zawieszenie dyrektora, szczególnie w okresie zbliżającego się sprawdzianu klas VI może mieć wpływ na jakość pracy szkoły. Przedłożyłam racje burmistrza dla dobra uczniów i spokoju w szkole. Jednak wniosku do komisji dyscyplinarnej nie cofam, zajmę się ona oceną postępowania Pani Marii Jędrzejczak.

7- W dniu 7 marca do urzędu wpłynęło do wiadomości pismo informujące, że Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli przy Wojewodzie Zachodniopolskim wszczęłam postępowanie wyjaśniające w sprawie Pani Marii Jędrzejczak, w związku z obwinieniem o uchybienie godności zawodu nauczyciela.

Węgorzyna, dnia 7 marca 2008  
Burmistrz - Grażyna Karpowicz

## Sportowo z dotacją

(POWIAT). **Aż cztery spośród pięciu gmin z terenu powiatu łobeskiego stara się o środki finansowe na budowę boisk w ramach programu „Boisko w każdej gminie”. W trakcie trzech lat w miastach powstaną boiska m.in.: do gry w koszykówkę oraz tenisa ziemnego.**

Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego 2 stycznia poinformował wszystkie gminy o planowanym uruchomieniu przez Ministerstwo Sportu i Turystyki programu „Boisko w każdej gminie”. Program zakłada budowę kompleksu dwóch boisk: - boiska piłkarskiego o nawierzchni syntetycznej o wymiarach 30m x 62 m (pole gry 28 m x 57 m) ogrodzonego do wysokości 4 m wraz z piłkochwytnymi o wysokości 5 m, oraz boiska wielofunkcyjnego przeznaczonego do gry w piłkę siatkową, koszykową oraz tenis ziemny o wymiarach min. 32 m x 18 m ogrodzonego do wysokości 4 m. Boiska będą wyposażone w niezbędny sprzęt sportowy: boisko piłkarskie – m.in. bramki, chorągiewki przegubowe do zaznaczania narożników boiska, boisko wielofunkcyjne: stalowe kosze do koszykówki, siatka do piłki siatkowej oraz tenisa ziemnego rozpięta na słupach.

W Dorej na terenie boisk zakłada się budowę budynku zaplecza sanitarno-szatniowego oraz placu zabaw. Zaplanowano także 6 słupów oświetleniowych dla potrzeb boiska piłkarskiego, doświetlających jednocześnie boisko wielofunkcyjne i plac zabaw. Wymagana warunkami zabudowy powierzchnia działki wynosi ok. 3000M kw. Na obiekcie będzie zatrudniony trener środowiskowy, który będzie prowadził zajęcia sportowo-rekreacyjne oraz zapewni bezpieczeństwo osobom na nim przebywającym.

Szacowany koszt budowy takiego kompleksu wyniesie około 1 mln zł. Podstawowymi źródłami finansowania są: Ministerstwo Sportu i Turystyki – około 330 tys. zł, budżet Województwa Zachodniopomorskiego – około 330 tys. zł oraz 330 tys. zł, to wkład własny gminy.

Przy rozpatrywaniu wniosków priorytet zostanie nadany tym zadaniom inwestycyjnym, które będą realizowane na terenie gmin nie posiadających boiska z nawierzchnią sztuczną, a także tych gmin, które będą miały zarezerwowane środki w swoich budżetach na realizację inwestycji w 2008 roku.

4 lutego br. odbyło się spotkanie robocze na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, którego celem było omówienie spraw technicznych, związanych z zasadami budowy boisk, szczegółowości ich współfinansowania a w szczególności o kryteriach wyboru kolejności budowy boisk. W chwili obecnej zostało zgłoszonych do realizacji 96 projektów. W

2008 roku miało być wstępnie zrealizowanych 40 projektów. Całość miała być zrealizowana w trakcie trzyletniej edycji programu. 7 marca odbyło się kolejne spotkanie, na którym miała być przedstawiona lista gmin, objętych programem w tegorocznej edycji. Listy jeszcze nie ma, jest natomiast szansa, iż liczba finansowanych gmin zwiększy się z 40. do 55.

18 marca ma się odbyć sesja Sejmiku i być może wówczas zostanie przekazana lista. Do końca marca ma się odbyć jeszcze jedno spotkanie przedstawicieli gmin zainteresowanych budową boisk na swoim terenie.

Z terenu powiatu łobeskiego do projektu włączyły się gminy: Dobra, Łobez, Węgorzyna i Resko.

### DOBRA

Biorąc pod uwagę kryteria wyboru, m.in.: brak w gminie boiska ze sztuczną nawierzchnią, wysoki wskaźnik bezrobocia na terenie gminy, ustaloną lokalizację oraz możliwości finansowania, Gmina Dobra ma bardzo duże szanse na skorzystanie z tego programu jeszcze w tym roku.

Urząd Miejski w Dobrej 22 stycznia wystosował list intencyjny do Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, potwierdzający zgłoszenie Gminy Dobra na realizację tego typu programu jeszcze w 2008 roku. Rada Miejska w Dobrej zarezerwowała niezbędne środki finansowe na realizację budowy kompleksu boisk. Biorąc pod uwagę specyficzny charakter całego przedsięwzięcia, ustalono wstępnie, że najlepszą lokalizacją będzie niezagospodarowany teren Szkoły Podstawowej, przy ul. Mieszkańskiej.

### ŁOBEZ

W Łobzie boisko miałyby powstać przy Szkole Podstawowej nr 2, byłby to kompleks, będący przedłużeniem sali gimnastycznej. Łobez posiada już zabezpieczone środki na ten cel, a ze względu na spełnienie wszystkich warunków, koniecznych do otrzymania wsparcia ma dużą szansę realizacji projektu. Aby móc wejść w program konieczne są badania geologiczne miejsca, w którym ma zostać zlokalizowane boisko. Gmina Łobez takie badania posiada.

### RESKO

Podczas posiedzenia lutowej Rady Miasta i Gminy radni zabezpieczyli środki na budowę boiska. Zgodnie z planem miałyby ono powstać przy Szkole Podstawowej w Resku (z czerwonej cegły) w miejscu obecnego boiska typu piaskowego.

### WĘGORZYNO

W tym mieście boisko z programu „Boisko w każdej gminie” ma powstać przy obecnym stadionie na tzw. górnej płycie. Radni już zabezpieczyli środki finansowe na ten cel. (mm)

## TARTAK "PRZYTOŃ"

- Wieżby dachowe
- Krawędziaki
- Łaty i kontrłaty
- Drewniane wyposażenie ogrodów



Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64

Piękne święto pięknej mowy

# Malowane słowem

(ŁOBEZ). W ubiegły wtorek odbył się Ogólnopolski Konkurs Recytatorski i Turniej Poezji Śpiewanej, eliminacje powiatowe. Spośród dziesięciu recytatorów wybrano trzy finalistki.

W sali Łobeskiego Domu Kultury dziesięciu miłośników Muzy E-rato stanęło w szranki w walce na słowa. Polem walki była poezja i teksty pisane prozą. O ile dobór poezji był dość urozmaicony i dobrze dobrany, o tyle teksty prozatorskie - nie. Podczas recytacji obu jakże różnych gatunków literackich niewielka była różnica w sposobie przedstawiania tekstów. O ile wiersz powinien być recytowany, to proza powinna być opowiedziana. Wśród recytatorów zaledwie kilku zauważyło tę istotną różnicę. W recytacji zabrakło również zaangażowania emocjonalnego; prezentowane utwory nie zostały w pełni przetrzymane i zrozumiałe przez uczestników konkursu. Można było to odczuć zarówno po sposobie interpretacji niektórych utworów, jak i spojrzeniu recytującego, w którym nie odbijały się emocje.



Konkurs był również okazją do zaprezentowania swoich umiejętności w dziedzinie poezji śpiewanej. W tej kategorii udział wzięła jedna uczestniczka, jednak nie otrzymała żadnego wyróżnienia. W trakcie konkursu nie obyło się bez potknięć, będących wynikiem tre-

tekstu. Utwory są niepogłębione, nieprzemysłane. Recytator ma niewielkie możliwości, by głosem i oczami wyrazić emocje. W oczach wszystko widać. Proza, to nie wiersz. Starajcie się mówić tak, jakbyście opowiadali historię komuś bliskiemu - powiedział L. Zalewski

recencji tworzył zamkniętą całość, z zachowaniem podstawowej zasady - zawiązania, rozwinięcia i puenty. Równocześnie powinna pojawić się gra dramaturgicznych skojarzeń. Przy doborze tekstu należy też zwracać uwagę na to, by nie była to tylko opowieść o czymś. Tekst, jak



Umiejętność recytacji przedstawiła Barbara Filipiak w wierszu Adama Mickiewicza „Romantyczność”. Ten znany wszystkim utwór został zaprezentowany w sposób żywy, emocjonalny i z pełnym zrozumieniem. I gdy zdawałoby się, że w pełni pojęła zasady dobrej recytacji, zabrakło zakończenia. Utwór urwał się nagle, niby ucięty ostrym nożem. To jednak nie przeszkodziło dostać się Barbarze do eliminacji wojewódzkich.



my, ale to jak określił przewodniczący jury Leszek Zalewski, aktor scen szczecińskich, zdarza się nawet największym.

- Szkoda, że niewiele osób uczestniczy w konkursie. Nie jesteśmy specjalnie zachwyceni poziomem recytacji. Szukacie utworów ciekawych, stąd urozmaicony repertuar. Natomiast sama recytacja... W kilku przypadkach miało się wrażenie, jakbyście się tekstu w niedzielę uczyli. I nie chodzi tu o oponowanie



podsumowując wystąpienia młodych recytatorów.

Zwrócił również uwagę na często popełniane błędy językowe odnośnie wymawiania końcówki -om, zamiast -ą. Zaznaczył, że w wygłoszeniu zanika tekst, co jest spowodowane złym oddechem. Zaledwie dwietrzy osoby uznał za dojrzałe, reprezentujące zamkniętą całość.

Zaproponował również, aby dobierając tekst prozatorski nie bać się go ciąć w taki sposób, aby po inge-



zaznaczył, powinien nieść ze sobą przesłanie - a tego w wielu wypadkach zabrakło.

Do półfinału wojewódzkiego zakwalifikowały się: Joanna Czaban, Barbara Filipiak oraz Anna Słonina. Wyróżnienia otrzymały: Dorota Skomorokiewicz oraz Sandra Sabatowicz.

Jury obradowało w składzie: przewodniczący Leszek Zalewski oraz Barbara Radzikowska i Sabina Bil. (mm)

## FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA

"ANDREAS" Andrzej Adamów

- ← WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT
- ← PIASEK, ŻWIR
- ← OPAŁ
- ← ZIEMIA KWIATOWA



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

## GABINET LEKARSKI

## JANUSZ PETRI

Specjalista Chorób Wewnętrznych  
**KARDIOLOG**

Łobez ul. Sikorskiego 6 pok. 127

Czwartki od godz. 13:00 - rejestracja tel. 601 93 63 61



# Jak obchodzimy Wielkanoc?

**(ŁOBEZ).** W pierwszy czwartek marca w Klubie Nauczyciela miało miejsce lokalne spotkanie ekumeniczne. O świętach wielkanocnych opowiadał proboszcz Kościoła Prawosławnego ks. Jarosław Maksimiuk oraz pastor Edward Kowaliński z Kościoła Ewangelicznych Chrześcijań w Łobzie. Ks. Proboszcz Kościoła katolickiego, mimo zaproszenia, na spotkanie nie przybył.

Spotkanie dwóch przedstawicieli odłamów wyznań chrześcijaństwa było doskonałą szansą na poznanie sposobów obchodzenia najważniejszych świąt chrześcijańskich w różnych kościołach. Spotkanie zorganizowane przez Czesława Szawiela okazało się być zderzeniem dwóch skrajnych podejść do sposobów obchodzenia świąt, choć bazą obu wyznań jest Biblia.

Czym więc się różnią sposoby obchodzenia świąt w obu odłamach? Jak zgodnie przyznali obaj pasterze, w Biblii nigdzie nie jest napisane w jaki sposób i kiedy należy obchodzić dane święta, stąd też wypływają różnice w formie pomiędzy kościołami.

Chrześcijaństwo rodziło się, gdy Biblia nie była jeszcze spisana, a prości ludzie byli niepiśmienni, toteż cała oprawa mszy, a w szczególności świąt, miała zobrazować i wpływać na emocje wiernych. Podobnie rzecz się miała w wiekach późniejszych, gdy niepiśmienni ludzie słuchali mszy po łacinie w Kościele katolickim i po staroцеркiewnosłowiańsku w Kościele prawosławnym. Stąd konieczność dopełniania czytanego słowa obrazem, rzeźbą i grą świateł, a także ważną w Kościele prawosławnym intonacją głosu, w szczególności w pieśniach, w zależności od okresu w roku liturgicznym.

Kościół Ewangelicznych Chrześcijań natomiast narodził się zaledwie wiek temu, gdy umiejętność czytania była powszechna, a dostępność Biblii zdecydowanie większa – już w językach narodowych. To dało możliwość samodzielnego zgłębiania Pisma Świętego, a także odejście od całej otoczki, mającej wyeksponować dany czas.

Batiuszka do zagadnienia, dotyczącego różnic w poszczególnych kościołach, podszedł z wielu stron. Z jednej strony zwrócił uwagę na historię – wskazując na przyczyny powstania różnic w Kościołach katolickim i prawosławnym, z drugiej strony wyjaśniał z punktu widzenia teologicznego symbolikę przygotowania do świąt Wielkiej Nocy oraz



czterdziestodniowego okresu świątecznego po Wielkiej Nocy. Pastor natomiast po dość obszernym wprowadzeniu batiuszki wyjaśnił tylko, że tak odmienny charakter obchodzenia świąt wielkanocnych w jego kościele wynika z tego, iż w Biblii nie ma zapisu w jaki sposób i kiedy konkretnie należy czcić dane święta. Podkreślił, że świętem dla wyznawców Kościoła ewangelicznego jest każdy dzień, a Wielkanoc – czasem szczególnym. Szczególnym jest też Wielki Piątek – jako dzień, w którym Chrystus oddał się w ofierze za ludzi. Zwrócił również uwagę, że w kraju najbardziej komunistycznym, czyli Rosji, do dziś nazywa niedzielę – czyli pierwszego dnia – to woskresienije – czyli Zmartwychwstanie. To właśnie uznał za cud, z czym zgodzili się pozostali uczestnicy spotkania.

O tym, jak konieczne są tego typu spotkania, świadczy fakt, iż tylko w przeciągu krótkiego zebrania zostało wyjaśnionych wiele różnych kwestii – w tym przyczyna różnic w datach obchodzenia świąt. Prawosławni korzystają w liturgii z kalendarza juliańskiego, a nie gregoriańskiego, obowiązującego w życiu codziennym. Przyczynę wyjaśnił ks. J. Maksimiuk.

- Już w początkach wieków chrześcijaństwa Żydzi zwrócili uwagę, że oni jeszcze nie zdążyli ukrzyżować Chrystusa, a chrześcijanie już świętują jego zmartwychwstanie. Przez pewien czas chrześcijanie, kontynuując tradycję judaizmu, obchodzili Wielkanoc w noc paschalną, czyli 14 dnia miesiąca Nisan. Dopiero u początku czwartego stulecia cesarz Konstantyn ujednotził w ca-

łym Cesarstwie praktykę świętowania Zmartwychwstania w niedzielę po 14 Nisan – powiedział.

Główny problem w ogóle przy ustalaniu świąt Wielkiej Nocy rozpoczął się przy zmianie kalendarza z księżycowego na słoneczny. Bazą żydowskiego kalendarza był księżyc i jego cykle. Dla nas jest słońce i jego cykle.

Pascha u Żydów ma miejsce podczas pierwszej wiosennej pełni. Zarówno w Kościele katolickim jak i prawosławnym data Świąt Wielkanocnych nie była ustalona precyzyjnie, aż do powszechnego Soboru Nicejskiego, który odbył się w 325 roku n.e., zwołany przez cesarza Konstantyna Wielkiego. Zgodnie z ustaloną wtedy definicją Wielkanoc przypada w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca. Niedziela Wielkanocna może wypaść najwcześniej 22 marca, a najpóźniej 25

kwietnia. Taka data Wielkanocy używana jest w Kościele zachodnim, pośród np. katolików czy protestantów, gdzie datowanie oparte jest na kalendarzu gregoriańskim, wprowadzonym przez papieża Grzegorza XIII w 1582 roku n.e. Kościoły Wschodnie obliczają daty świąt kościelnych, w tym Wielkanocy, kierując się kalendarzem juliańskim, który obowiązywał przed reformą kalendarza w 1582 roku.

Po spotkaniu łobzianie zostali zaproszeni przez batiuszkę do odwiedzenia cerkwi z czego część chętnie skorzystała. Po następnym spotkaniu będzie możliwość obejrzenia obiektu, w którym gromadzą się ewangelicy. Pastor wyraźnie zaznaczył, iż obiektu tego nie należy nazywać kościołem. – Kościół, to ludzie, po zejściu się wiernych, obiekt pozostaje tylko budowlą – wyjaśnił. (mm)



# Krzysztof Uczciwek - śladami pamięci

**(ŁOBEZ). Krzysztof Uczciwek z Łobza może mówić niemal o cudzie. Po kilkudziesięciu latach poszukiwań zamordowanego przez UB kapitana AK Stanisława Uczciwka, w połowie lutego br. trafił na jego grób. Kilkudziesięcioletnie poszukiwania zakończyły się sukcesem. Okazało się, że kapitan był znany i pochowany pod obcym nazwiskiem.**

- Stanisław Uczciwek był bratem mojego taty, czyli dla mnie stryjem. Stanisław ukończył Szkołę Podoficerską w Ostrowiu Mazowieckim. Służył pod jeszcze wówczas płk dypl. Roweckim – dowódcą Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, składającej się z wcześniejszych: Pierwszego Pułku Strzelców Konnych (Garwolin) i I Pułku Strzelców Piesznych.

Brygada została skierowana do obrony linii na Wiśle. Pięknie bronił odcinek Wiśły przed znacznie przewyższającymi siłami niemieckimi, ale dlaczego? Dlatego, że pułk nie ustępował Niemcom w uzbrojeniu, ja już nie mówię o wyszkoleniu. Przecież tam byli skupieni najlepsi żołnierze. To była śmietanka żołnierzy zawodowych i oficerów. 20 września pod Tomaszowem Lubelskim pułk stoczył ostatnią bitwę i poszedł w rozsypkę. Część oficerów jednak nie poszła do niewoli, wśród nich Stasiu – opowiada łobzianin.

Do rodziny docierały jedynie strzępki informacji. Z relacji najbliższych wynikało, że dwukrotnie tylko przebywał w domu, w Łowiczu. Stanisław, by nie narażać rodziny przyjął nowe nazwisko. Od tamtej pory był znany jako Stanisław Wolnicki vel Woliński, pseudonim Wola. Wolnicki – od wolności, za którą walczył. O tym jednak nie wiedzieli członkowie rodziny.

Właściwie poszukiwania na szeroką skalę Krzysztof Uczciwek mógł rozpocząć dopiero, gdy wszedł w Internet. To w jego bazie odnalazł sporo informacji i za jego pomocą skontakt-

tował się z ludźmi, którzy naprowadzili go na trop.

- Na początku lat 90. wróciliśmy do tej sprawy. Jeden z moich kuzynów był oficerem Wojska Polskiego w latach 70. i próbował wydostać jakieś informacje. Dostał ostrzeżenie, że jeśli będzie się za bardzo interesował, to z jego karierą mogą być problemy. Właściwie ja nigdy tej sprawy nie zostawiłem, bo wychowywałem się z tym. Te zdjęcia rodzinne... Jakoś to mnie inspirowało. Zawsze był obecny patent oficerski, na czerpanym papierze. Historia Stasia była znana właściwie aż do wybuchu wojny... - mówi.

W połowie lat 90. pojechał do Kolbuszowej. Odwiedził wszystkie cmentarze w poszukiwaniu grobu. Informacje, które posiadał, na temat działalności konspiracyjno-niepodległościowej, były bardzo mgliste. Przez te wszystkie lata gromadził więc wszelkie dane.

- Jeździłem tam na miejsce. Myślałem, że może jakiś Genius loci mnie oświeci. Wiedziałem, że działali na Podkarpaciu, ale nigdzie nie trafiłem na nazwisko Uczciwek. A było to o tyle dziwne, że znalazłem o stryju informacje w różnych wydaniach książkowych i w opracowaniach. Stryj był wyznaczony do odznaczenia krzyżem *Virtuti Militari*. Odnalazłem o nim informacje m.in. w książce Wacława Zaleskiego „W Warszawskiej Brygadzie Pancerno-Motorowej 1939”. Pownową próbę podjąłem w połowie lutego br. Powiedziałem sobie: albo teraz, albo nigdy. Pojechałem wraz z żoną do tej Kolbuszowej. Wcześniej jednak skontaktowałem się z profesorem Ostaszem, z Politechniki Rzeszowskiej. Jest młody, ale ma już masę publikacji na temat ruchu wyzwolenczo-niepodległościowej na Podkarpaciu. Poprosiłem go o pomoc. Odpisał po jakimś czasie, że niestety nie znalazł śladu, ale zaproponował, bym skontaktowałem się z emerytowaną nauczycielką historii Haliną Dudzińską w Kolbuszowej. Ta pani, jak mnie poinformował, znała i przebywała w czasie wojny w środowiskach niepodległościowych, konspiracyjnych i być może będzie miała informacje. W Latach 90. wydała sporą ilość publika-



cji, artykułów prasowych na ten temat. Pierwsze kroki skierowaliśmy na pocztę. Znalazłem adres i numer telefonu do pani Haliny. Przyznam, że miałem pewne wątpliwości. Uprzedzono nas, że może być trochę nieufna, że nie zawsze chce się spotykać. Spróbowałem. To był pierwszy moment, kiedy ugięły mi się nogi. Mówię jej, że nazywam się Uczciwek. A ona „Jak?” Po-

Weszła do tego pokoiku i wyniosła pudełko po butach. Otworzyła je i z wierzchu wyjęła zdjęcie z czasów okupacji. Na nim siedzi w środku mój stryj Stasiu. Po bokach jakieś panie stoją. Z tyłu było podpisane m.in. Stanisław Wolnicki vel Woliński. Wszyscy sądzili, że to nazwisko było prawdziwe, bo on miał pseudonim Wola. Był tak głęboko zakonspirowany. Powiedziała nam, że był pochowany na cmentarzu w Tarnobrzegu. Na jego grobie była 25 lat temu. Wówczas jeszcze nie można było niczego pisać, ale jak zapewniła, ktoś o ten grób dbał.

Okazało się, że to AK-owcy. W latach 80. nie można było dać żadnej informacji na nagrobku, pojawiła się jednak biało-czerwona chorągiewka. Jeszcze tego samego dnia małżeństwo udało się na cmentarz, ale nie odnalazli grobu.

W administracji nie uzyskali pomocy. Dokumenty nie są archiwizowane chronologicznie. Wówczas o pomoc zwrócili się do ojców Dominikanów, do których należy cmentarz.

- Podałem zakonnikowi datę



wiedziałem, że szukam wiadomości o stryju, który w czasie wojny prawdopodobnie działał na tym terenie w organizacji niepodległościowej. Był oficerem. I mówię, być może miał pseudonim Wolnicki. Podałem to nazwisko trochę naiwnie, bo nigdzie nie mieliśmy potwierdzenia, że taki pseudonim stryj przyjął. A ona do mnie mówi tak:

„Tak, znam proszę pana. Był dzielnym oficerem, znałam go osobiście, chodziłam do domu tam gdzie on przebywał.” - Takie informacje po kilkudziesięciu latach poszukiwań, jednym ciągiem... a ja coraz słabszy. Nogi zrobiły mi się miękkie. Myślałem, że się przewrócę. I zakończyła swoją odpowiedź chyba po to, by mnie dobić: „I byłam na jego grobie.”

W domu p. Haliny jeden z pokoiów przeznaczony był na swoje archiwum. W pudełkach po butach emerytowana nauczycielka zbierała wszelkie dokumenty, informacje, artykuły i zdjęcia, jakie udało jej się zgromadzić przez te wszystkie lata.

śmierci i nazwisko. Mając te dane brat zakonny znalazł informacje w księgach. Zaczął czytać, a mnie znowu ścisnęło. Wróciłem do administracji cmentarza. A tam się okazało... Ja mówię cudowna sekwencja wydarzeń, to jest takie niespotykane... Administratorem cmentarza jest młody człowiek, który pasjonuje się historią. Chyba Pan Bóg prowadził mnie z miejsca na miejsce i mówił: teraz tu, teraz tu... Okazało się, że ten młody człowiek miał masę informacji. Wiedział kto to jest kapitan Wolnicki i jak zginął. I to wszystko mnie tak jakoś znowu poruszyło...

Udało nam się w końcu odnaleźć grób. Jakie było moje zdziwienie, gdy zobaczyłem jak wygląda. Spodziewałem się raczej zapomnianej mogiły. Tutaj ludzie go jeszcze pamiętają, a harcerze dbają o niego. Z naszej strony wystawimy jedynie niewielką tabliczkę z prawdziwym nazwiskiem. W nic więcej nie będziemy ingerować... (wysłuchała mm)



# Jak mamy umierać, to wszyscy razem cz. 2.

Elżbieta Stecko i Lidia Jankowska, to siostry, które swoje najpiękniejsze lata młodości spędziły w niewolniczych warunkach na Syberii. Po powrocie do Polski na tzw. „ziemię odzyskaną”, przez pierwszy miesiąc nie miały gdzie spać, mając w alternatywie albo pracę w PGR w Świętoborcu, albo poszukiwanie mieszkania w Łobzie na własną rękę. Rodzina siostr wybrała to drugie. Dom, który zajęły po powrocie z Syberii, był bez mebli, a nawet bez okien i drzwi. Wydawał im się bardzo przestronny, więc do zamieszkania w nim poprosili jeszcze jedną rodzinę.

(c.d.)

- Jak jechałam na Syberię, to wzięłam karty i książkę do wróżenia, świadectwa szkolne i kilka zdjęć. Gdy zbliżał się front, to ludzie dowiedzieli się, że mam książkę i wróżę z kart. A ja tylko tak w domu sobie wróżyłam. Nie wiadomo nawet kiedy się zrobiłam wróżką tam na Syberii. Kobiety zaczęły przychodzić do mnie nocować i wtedy im wróżyłam. Każda zamawiała, żeby chociaż przyjsć. Za to przynosiły, mleko, chleb, albo rogaliki, które upiekły, czy plicionkę. Ja

mówiłam, że nie umiem, ale upierały się, że mam książkę i z niej mam czytać. No to ja tak rozkładałam te karty i czytałam z książki. Potem już się na pamięć nauczyłam. Jedną wróżbę bardzo dobrze pamiętam. Gospodyni mojej koleżanki Czesi powiedziała, że skoro dobrze wróżę, to czy nie mogłabym i jej. Nie miała od męża listu z frontu. Zaczęłam wróżbę. „Dostałaś wiadomość o tym, że twój mąż nie żyje. Ale to jest nieprawda. Twój mąż żyje, jest w szpitalu. Przyjedzie do ciebie, ale ty już będziesz w innym mieszkaniu mieszkała. Jeszcze przed tym będzie strata” - tak jej powiedziałam.

Ona wtedy się bardzo ucieszyła i odparła: „Oj Lizeczko, żeby to się się sprawdziło, to ja ci najlepszą krowę oddam za to, żeby się to spełniło.”

Po jakimś czasie przyszedł list do niej, że jej mąż jest w szpitalu, że żyje. Potem jej mąż przyjechał, ale wcześniej padła jej jedna krowa. Wróżba się spełniła. Po przyjeździe jej męża ta gospodyni mnie zaprosiła i powiedziała do męża: „Ona mnie tylko przy życiu trzymała, że ty żyjesz”. Mi kazała wziąć co tylko chciałam. Ale jakże tak? Jak miałam wziąć? Nic. Nic absolutnie. Pożyczyłam tylko by szczęśliwi byli – wspomina Elżbieta Stecko.



Na Syberii tylko najmłodsza Antonina chodziła do szkoły. Wprawdzie w Polsce skończyła ona pierwszą klasę, jednak w dalekim Kaukazie również musiała rozpoczynać naukę od początku – tym razem jednak w języku rosyjskim. Starsze siostry musiały pracować. Gdzież tam szkoła! - zdziwi się po latach pani Elżbieta. - W naszej wiosce była szkoła czteroklasowa, a 15 km dalej była dziesięciolatka. To gdzie? Kto by tam za mieszkanie zapłacił, a kto by na życie dał? Trzeba było pracować.

Już wiadomo było, że będzie się organizowała Armia Polska. Dostałam wezwanie na komisję wojskową. Ale nieprawidłowo napisali. Zamiast najstarszej siostry wpisali Marię. A Maria młodsza przecież ode mnie. Po badaniach komisyjnych kazali mi na trzy dni suchary nasuszyć i przygotować się do wojska. A w związku z Marią pyta się ten na komisji: „Kogo wyście nam przywieźli, dziecko żeście nam przy-

wieźli?” No więc tak czekam z każdym dniem, mamusia z każdym dniem sucharków szykowała. Minał dzień, długi, miesiąc. Cicho. Tam zabrali, tam zabrali, a nasz precydaciel kołchozu wiedział, że to siła robocza i nie chciał nas powiadomić. I tak nie trafiłam do wojska. A byłabym u tych Platerówek, gdzie moje go zięcia matka. Ona nawet nie miała tych lat. Przyszła do sztabu i powiedziała: „zabierajcie mnie do wojska”. Nie chcieli, a ona powiedziała, że ona i tak będzie za nimi szła i tak. I przeszła cały front. W Warszawie dowiedziała się, że brat jej tam stoi. Jeszcze odwiedziła brata. Miała mnóstwo odznaczeń. Teraz w styczniu zmarła.

A ja będąc na Syberii czekałam aż mnie do tego wojska zabiorą. Napisałam mojej siostrze na kartce, że jak będzie w rozterce, niech pamięta o swojej siostrze „Cyganeccze”. Ja miałam ładne, czarne włosy – dodała pani Elżbieta. (cdn) (mm)

## Urząd miejski informuje

### SPRZEDAŻ I DZIERŻAWA NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Łobza zawiadamia, że na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego (w siedzibie Urzędu oraz przy ul. Niepodległości) wywieszono wykazy dotyczące:

1. sprzedaży nieruchomości lokalowych na rzecz najemców, położonych na terenie gminy Łobez : Wysiedle 28/ 3,
2. sprzedaży nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi w stanie surowym, położonych w obrębie Bełczna oznaczonych numerami geodezyjnymi 173/1, 173/2, 173/3,173/4,
3. dzierżawy nieruchomości położonych na terenie gminy Łobez:
  - części działki nr 200/6 o pow. 600 m2 położonej w obrębie Za-

górzyce,

- działki nr 187/8 o pow. 0,22 ha położonej w obrębie Bonin,
- działki nr 343 o pow. 1244 m2 położonej w obrębie Bonin
- lokalu użytkowego o pow. 23,60m2 w działce nr 113/7 w obrębie Unimie,
- 4. dzierżawy nieruchomości położonych na terenie miasta Łobez:
  - działki nr 108/3 o pow. 98 m2 położonej w obrębie 1 miasta Łobez,
  - działki nr 1218/23 o pow. 1065 m2 położonej w obrębie 4 miasta Łobez,
  - części działek nr 120/3 i nr 120/11 o pow. 860 m2 położonej w obrębie 1 miasta Łobez.

FIRMA OGÓLNOPOLSKA POSZUKUJE

### PRZEWOŹNIKÓW DO STAŁEJ, CAŁOROCZNEJ WSPÓŁPRACY

ZATRUDNIMY OD ZARAZ PRZEWOŹNIKÓW DYSPONUJĄCYCH:

- ZESTAWAMI CIĄGNIK + NACZEPA 13,6 (CHŁODNIA, IZOTERMA, PLANDEKA)
- CIĄGNIKAMI SIÓDŁOWYMI
- SAMOCHODAMI O ŁADOWNOŚCI 4,5-12 TON

OFERUJEMY:

- ATRAKCYJNE STAWKI
- KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

KONTAKT: 091 431 33 52,  
091 464 38 22,  
kom. 0 608 608 215

„Śmierć jest narodzeniem się do lepszego życia,  
dlatego jak każdemu porodowi i jej towarzyszy boleść.”

Składamy kondolencje na ręce  
Marioli Stepaniuk i jej córki.

Z wyrazami żalu po zmarłym  
mjr Grzegorz Stepaniuku

Antoni Moroz z rodziną

# Wolność bez prawdy, czyli po co wracamy do tamtego Marca

40 rocznica obchodów Marca 68 stała się okazją do różnych okolicznościowych wystąpień i wspomnień. Najgłośniejszym echem odbiło się wręczenie przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego medali uczestnikom tamtych wydarzeń, a raczej dwa incydenty; brak zaproszenia Adama Michnika i odmowa przyjęcia odznaczenia przez Bogdana Czajkowskiego.

Czytelnicy Tygodnika mogą powiedzieć – a co nas obchodzi Marzec 68. Raz, że to dawno, a dwa – nie dotyczył nas – tutaj na Pomorzu zamieszkałych. Odpowiem, że to wcale nie tak dawno, bo ówczesni uczestnicy sprawują dzisiaj wysokie funkcje publiczne i pełnią różne role społeczne, więc wiedza o tamtych wydarzeniach ma wpływ na wiedzę o współ-

czesnej Polsce, a że one nie dotyczyły Pomorza, to też może być przyczynkiem do zapytania – czy rzeczywiście, a jak nie, to dlaczego. Takie pytania dotyczą naszej tu sytuacji i odpowiedzi na nie – taką mam nadzieję – pozwalają lepiej ją zrozumieć.

O ile Adam Michnik jest osobą znaną, to o Bogdanie Czajkowskim usłyszałem po raz pierwszy, co przekonuje mnie po raz kolejny, że wciąż mamy problemy z prasą i wolnością słowa, o co ponoć Adam Michnik wtedy walczył. Studenci darli gazety, wykrzykując, że prasa kłamie. Czy dzisiaj równie chętnie podarliby „Gazetę Wyborczą” dlatego, że jej środowisko zawłaszczyło wiedzę na temat Marca 68, odmawiając pamięci społecznej wielu jego uczestnikom, jak chociażby Bogdanowi Czajkowskie-

mu? Dzisiaj na szczęście drzeć nie trzeba, można po prostu nie kupować, ale czy z tego wynika, że prasa zaczęła pisać prawdę? Wydarzenia wokół Marca 68 wciąż pokazują, że są z tym wciąż duże problemy, i to jeden z przyczynków, dlaczego pamięć o Marcu jest wciąż tak żywa dla współczesnych. Stąd zamieszczony poniżej tekst Tadeusza M. Płużańskiego, pokazujący Marzec 68 z innej perspektywy, jakiej nie chce widzieć „wolna” już przecież prasa.

Marzec - to przecież naturalne pytanie – a jak to przebiegało u nas, na Pomorzu. To pytanie do historyków lokalnych, czy w ogóle takie pytania sobie stawiają i czym dla nich jest współczesna historia Pomorza. Niestety, najczęściej kończy się ona na roku 1945 i z późniejszymi wydarze-

niami jakoś nie mogą sobie poradzić. Po prostu jej unikają. Ale to unikanie to też przecież jest jakaś opowieść o naszej tu kondycji... A przecież my także mieliśmy wydarzenia marcowe tzw. gryfickie z 1951 roku, zupełnie nie rozpoznane nawet przez lokalnych historyków. Jakże one zaważyły na historii Pomorza i mentalności ludzi. To, z czym dzisiaj się borykamy, pozostałością po pegeerach i wytworzonej przez nie mentalności, która nas tak krępuje, miało swoje korzenie w tamtych latach. Żeby jednak z tą mentalnością zmierzyć się, trzeba by poznać prawdę o jej narodzinach. Bo co to za wolność bez prawdy? Co najwyżej dowolność, a jeszcze częściej frywolność. Czy tylko na tyle nas stać? Kazimierz Rynkiewicz

## Ciemna strona Marca

Nie ulega wątpliwości, że dla Polaków żydowskiego pochodzenia marzec 1968 r. był tragicznym wydarzeniem. Po upokarzających procedurach, podpisywali oświadczenia, w których zrzekli się polskiego obywatelstwa, w zamian dostając tzw. certyfikat wyjazdowy. Po długotrwałych i uciążliwych kontrolach dokumentów i bagażu odjeżdżali z Dworca Gdańskiego w Warszawie i Łodzi Fabrycznej. „I gdy listę przyjaciół sprawdzał Dworzec Gdański, to tak mało nas było, tak mało” - śpiewał „Do przyjaciół” Tadeusz Sikora. To też prawda.

Jednak taka forma relegowania z Polski nie dotyczyła wszystkich. Najbardziej przemilczaną sprawą jest jednak to, że wśród tych kilkunastu tysięcy ludzi, którzy musieli wówczas emigrować, byli i tacy, którzy miast wyjeżdżać, powinni byli stanąć przed sądem i odpowiedzieć za zbrodnie stalinizmu. Za to, co wyrabiali w aparacie bezpieczeństwa, Informacji Wojskowej, sądownictwie wojskowym. Nie zmienia to oczywiście innego faktu, że w 1968 r. gros tych zbrodniarzy rzeczywiście było ofiarami antysemickiej nagonki. A więc najpierw kaci, potem ofiary. Nie ma w tym żadnej sprzeczności. Takich przypadków historia zna wiele.

Tych katów - zagorzałych stalinistów, którzy opuszczali Polskę w wyniku wydarzeń marcowych było około tysiąca. Jedną z takich marcowych emigrantek była świetnie znana odbiorcom ASME prokuratorka Naczelnej Prokuratury Wojskowej **HELENA WOLIŃSKA**, mieszkająca obecnie w Oksfordzie (żona Włodzimierza Brusa - o którym niżej), która w 1950 r. wydała bezprawny nakaz tymczasowego aresztowania gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Poniżej przedstawiamy sylwetki innych.

### „ZWOLNIĆ Z PRACY”

**PAULINA KERN**, wiceprokuratorka Generalnej Prokuratury PRL. Podobnie jak Helena Wolińska wyjechała do Wielkiej Brytanii, gdzie zmarła w 1980 r. W Departamencie Specjalnym Kernowa pracowała od września 1950 r. do października 1951 r. Raport tzw. komisji Mazura z 1956 r., stwierdza, że nagminnie łamała prawo:

„W dniu 30 listopada 1950 roku w toku toczącej się rozprawie sądowej odbywającej się w więzieniu przeciwko Eugeniuszowi Grzybowskiemu sprzeciwiła się wezwaniu na rozprawę świadków powołanych przez oskarżonego, a w szczególności świadka Ejmego, motywując to trudnościami w doprowadzeniu na rozprawę, mimo że świadek ten przebywał w tymże więzieniu. Świadek ten, będąc zwierzchnikiem Grzybowskiemu, mógł najbardziej wiarygodnie naświetlić działalność organizacyjną oskarżonego”. Paulina Kern zignorowała również fakt, że Grzybowski odwołał wszystkie złożone w śledztwie zeznania, oświadczając, że zostały na nim wymuszone. „W swoim wystąpieniu oskarżycielskim zarzuciła Grzybowskiemu prowokację i szkalowanie organów MBP - jeśli chodzi o stosowanie »nie właściwych metod śledztwa« - co znalazło swój wyraz w wyroku skazującym go na karę śmierci”.

Komisja przywoływała też udział Kernowej w sprawie Władysława Cisowskiego. „W lipcu 1951 roku (...) dokonując końcowego przesłuchania, nie umieściła w protokole wyjaśnień podejrzanego o torturowaniu go w toku śledztwa, a przeciwnie, oświadczyła mu, że »władze śledcze Polski

Ludowej nie biją«. Odmówiła również Cisowskiemu zapoznania z całością materiałów śledztwa”.

Z kolei 6 grudnia 1951 r. Kernowa zatwierdziła akt oskarżenia przeciwko członkom „Startu” - ekspozytury delegata rządu RP na kraj (w sprawie zapadły trzy wyroki śmierci). Komisja napisała: „Sprawa ta oparta była na wymuszonych i sztucznie dobranych dowodach” i wniosowała wobec Kernowej: „Zwolnić z pracy w Prokuraturze PRL, gdyż stawiane jej zarzuty wskazują na to, iż nie daje ona gwarancji należytego spełniania funkcji prokuratora”.

### KIERUNEK: SZWECJA

**STEFAN MICHNIK**, kapitan, sędzia, przyrodni brat naczelnego „Gazety Wyborczej”. Gdy w 1951 r. zaczął wydawać wyroki w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie, miał 22 lata. Podobnie jak inni młodzi stalinowcy, zawodu uczył się na przyspieszonych kursach w Oficerskiej Szkole Prawniczej, którą ukończył jako prymus. Jego kariera pokazuje, w oparciu o jakich ludzi tworzone system bezprawia w Polsce. Orzekając w wielu procesach o dużym znaczeniu politycznym przyświecała mu zapewne myśl, którą zawarł w podaniu o przyjęcie do szkoły: „do OSP chcę wstąpić dlatego, że szkoła ta kształci tych, którzy będą realizować dyktaturę proletariatu w praktyce”. Ludziom jego pokroju wiara w dyktaturę proletariatu nie wystarczała. Stefan Michnik wiarę tę przekuwał w czyn. Kpt. Michnik ma na swoim koncie co najmniej dziewięć wyroków śmierci na niewinnych ludzi (część została wykonana). We wspomnianym raporcie Mazura czytamy, że po

1956 r. wszyscy skazani zostali zrehabilitowani. Michnik wydał m.in. wyrok na mjr Zefiryna Machallę. Ten przedwojenny oficer, żołnierz Września, wywieziony do ZSRR, potem w PSZ na Zachodzie, od 1947 r. w Sztabie Generalnym WP, 19 listopada 1951 r., w odpryskowym procesie od sprawy gen. Stanisława Tatara, został skazany na karę śmierci. Podczas ostatniego widzenia z żoną mówił, że zeznania zostały na nim wymuszone. Zofia Machalla długo nie mogła uwierzyć w śmierć męża.

Stefan Michnik dostąpił nawet zaszczytu orzekania w sprawie, którą prowadziła Helena Wolińska. Tadeuszowi Jędrzejkiewiczowi (oskarżonemu o działalność kontrrewolucyjną w Szkole Morskiej w Gdyni) udało się jednak ująć z życiem - mimo dwukrotnej kary śmierci wyrok złagodzonego do 10 lat więzienia.

W 1956 r., podczas narady partyjnej, sędzia Michnik tłumaczył się: „Nam wtedy imponowało powiedzenie o zaostrzającej się walce klasowej i nieprawdę powie ten, kto by twierdził, że wtedy z niechęcią rozpatrywał te sprawy. Ja wiem, że raczej ludzie garnęli się do tych spraw, sam muszę przyznać, że kiedy dostałem pierwszy raz poważną sprawę, to nosiłem ją przy sobie i starałem się, żeby mi tej sprawy nie odebrano”

W 1957 r. przeniesiony do rezerwy, z kraju wyjechał w 1969 r. i osiadł w Szwecji. Były stalinowski sędzia pędził spokojne życie bibliotekarza na uniwersytecie w Uppsali. W połowie lat 90. przeszedł na emeryturę. Stefan Michnik zyskał też uznanie polskiej emigracji (podobnie, jak w pewnym okresie Wolińska). W latach 70. na łamach paryskiej „Kultury” publikował teksty o Czechosłowacji, używając

pseudonimu Karol Szwedowicz. Dość warto, że przepojona duchem socjalizmu Szwecja udzieliła schronienia również innym komunistycznym zbrodniarzom - marcowym emigrantom. Jednym z nich był „oficer” śledczy **JÓZEF BIK** (vel **BUKAR**), odpowiedzialny m.in. za zamordowanie Danuty Siedzikówny „Inki”, 17-letniej sanitariuszki z oddziału legendarnego Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

### PODLASKI I INNI

Część stalinowców uciekła z Polski już wcześniej. Najbardziej charakterystycznym jest tu przypadek **HENRYKA PODLASKIEGO**. Jako zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego (słynnego kata Polaków Stanisława Zarako-Zarakowskiego) do spraw szczególnych czuwał nad „właściwym” przebiegiem śledztw i procesów.

W dokumentach czytamy: Podlaski Hersz, syn Mojżesza i Szpryncy Austern, ur. 7 marca 1919 r. w Suwałkach. Potem imiona rodziców zmieniono - odpowiednio - na Maurycego i Stanisławę. W 1956 r. Henryk Podlaski zaczął używać imienia Bernard, po czym ślad po nim zaginął. Przez dłuższy czas - bezskutecznie - szukała go KG MO. Mówiło się, że utonął w nurtach Bugu. Był to albo akt samobójczy, albo wynik nieudanej ucieczki na Wschód. W 1966 r., po trwającej 10 lat sprawie, żona krwawego prokuratora uzyskała potwierdzenie jego zgonu. Istnieją jednak relacje, że cała sprawa została sfinansowana, a Podlaski... zamieszkał w ZSRS u boku swojej siostry, która wyszła za mąż za wysokiego funkcjonariusza NKWD. Niektórzy twierdzą, że żyje do dziś.

**RUBIN SZWAJG**, major Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Urodzony 15 listopada 1898 r. w Jarosławiu, syn Dawida. Podobnie jak Henryk (Hersz) Podlaski w stalinowskiej prokuraturze był odpowiedzialny za sprawy szczególne. 10 lipca 1948 r. Szwajgnapisał list do MON o zwolnienie ze służby wojskowej: „z uwagi na to, że zamierzam wraz z żoną wyjechać do Izraela, by tam połączyć się z naszą najbliższą rodziną. Mamy w Izraelu córkę naszą, rodziców i rodzeństwo”. Kilka lat temu Interpol, w ramach pomocy prawnej, dostarczył stronie polskiej jego dane: „Rubin Szwajg - Shatkay Reuben, s. Davida, ur. 15 listopada 1898 r., zm. 19 kwietnia 1992 r. w Izraelu”.

Do Izraela wyjechali też m. in.: W październiku 1969 r. podpułkownik Naczelnej Prokuratury Wojskowej **MAKSYMILIAN LITYŃSKI** (Maks Lifsches, zmarł w 1982 r. w Göteborgu), a w latach 90. oprawca z obozów w Świętochłowicach i Jaworznie **SALOMON MOREL**. Sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego mjr **MARIAN ROZENBLIT** (Rozenbluth Marian Meir) zmarł w Izraelu w 1992 r. Stalinowcy uciekali również do Australii, Brazylii, Kanady i na Kostarykę. Wielu jednak zostało w Polsce (niektórzy żyją do dziś), ale nigdy nie dopadła ich karząca ręka sprawiedliwości.

### WYJAZDY IDEOWCÓW

W marcu 1968 r. nie tylko wymiar sprawiedliwości i aparat represji poniosły niepowetowaną stratę. Tak było też w przypadku polskiej nauki. Do Anglii emigrował np. **WŁODZIMIERZ BRUS** (właściwie Benjamin Zylberberg, karierę zaczynał jako „oficer” polityczno-wychowawczy LWP), stalinowski ekonomista, ortodoksyjny marksista, później rewizjonista. Z Uniwersytetu Warszawskiego został wyrzucony 25 marca 1968 r. Ta sama decyzja, którą podpisał minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński, dotyczyła również innych akademików. Zdaniem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, **LESZEK KOŁAKOWSKI**, **BRONISŁAW BACZKO**, **ZYGMUNT BAUMAN** „zwalczając od lat politykę naszej partii z pozycji rewizjonistycznych - świadomie i z premedytacją sączyli wrogię poglądy polityczne w umysły powierzonych ich pieczy młodzieży”. Kołakowski - do 1956 r. jeden z naczelnych ideologów stalinizmu w polskiej filozofii marksistowskiej - po krótkim pobycie w Paryżu osiadł ostatecznie w Oksfordzie, gdzie mieszka do dziś, mając za sąsiadkę Helenę Wolińską. Ortodoksyjny piewca komunizmu w nauce zmienił nie tylko miejsce zamieszkania, ale i poglądy - zajął się głównie filozofią chrześcijańską. Drugi ideolog marksizmu - Bronisław Baczko, w trakcie wydarzeń marcowych też wyrzucony z Instytutu Filozofii UW, po wyjeździe z Polski w 1974 r. związał się z Uniwersytetem Genewskim (obecnie jest honorowym profesorem tej uczelni).

Najbardziej „zasłużony” z tej trójki - Zygmunt Bauman - też filozof, a także socjolog i postmodernista, od 1944 r. służył w moskiewskiej milicji, potem politruk LWP i KBW (zwalczał nie tylko szabrowników, ale także antykomunistyczne podziemie), jako agent „Semjon” przez lata współpracował ze zbrodniczą Informacją Wojskową. Po wyjeździe z Polski wykładał na uniwersytetach w Tel Awiwie i Hajfie. W 1971 r. wyjechał do Anglii, gdzie - aż do przejścia na emeryturę w 1990 r. - kierował Katedrą Socjologii na uniwersytecie w Leeds. Od 2004 r. Bauman jest rektorem Uniwersytetu Powszechnego im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach k. Białowieży. Od kiedy wyszła na jaw jego agenturalna przeszłość, trochę rzadziej pojawia się w mediach.

### „CHWILOWY ODPOCZYNEK”

Włodzimierz Brus o marcu 1968 r. pisał: „Pomimo wysoce niepomysłnych perspektyw, podjąłem decyzję nie opuszczania kraju i przyjąłem jedyną dostępną mi pracę (żadna instytucja nie ośmieliłaby się zatrudnić mnie bez bezpośredniego polecenia z Komitetu Centralnego Partii) w Instytucie Ekonomiki Budownictwa Mieszkaniowego. (...) Pracowałem tam prawie cztery lata”. Ponieważ

jednak - kontynuuje Brus - „nie było żadnych widocznych perspektyw dla podjęcia jakiegokolwiek otwartej pracy akademickiej w Polsce (...), gdy nadeszło zaproszenie na jednoroczny pobyt na University of Glasgow, zbiegające się z pilną potrzebą rozwiązania za granicą rodzinnych problemów zdrowotnych, wybraliśmy [on i żona - Helena Wolińska - TMP] wyjazd na chwilowy odpoczynek. Po owocnym roku w Glasgow nadarzyła się sposobność kontynuowania pracy w mojej dziedzinie na długoterminowych zasadach w Oksfordzie”.

Państwo Brusowie zachowali polskie obywatelstwo, zamieszkali w spokojnej, willowej dzielnicy tego

uniwersyteckiego miasteczka. Profesor wykładał ekonomię, ale też filologię rosyjską i środkowoeuropejską w Wolfson i Saint Anthony's College. Jego żona uczestniczyła w sympozjach naukowych, udzielała się towarzysko, ostentacyjnie manifestując swoje poparcie dla „Solidarności” i potępiając stan wojenny... Dziś pewnie nadal przeklina Polaków (a nie komunistyczną władzę) za marzec 1968 roku. A może cieszy się, że dzięki antysemityzmowi w PZPR do dziś nie stanęła przed sądem wolnej Polski?

**TADEUSZ M. PŁUŻAŃSKI**  
Przedruk za portalem ASME –  
Antysocjalistyczne Mazowsze

### Program Bronisława Wildsteina w TVP „Cienie PRL”

5 marca w TVP I rusza cykliczny (emitowany w każdą środę) program Bronisława Wildsteina „Cienie PRL”. Będzie opowiadał nie tylko o najnowszej historii Polski, ale przede wszystkim o ciągle żywej obecności Polski Ludowej we współczesnym życiu Polaków. Czyli o tytułowych cieniach PRL w III RP.

Program ma pokazywać prawdziwą historię, odkłamując propagandę serwowaną przez lata przez komunistów i to, jak mocno owa komunistyczna przeszłość wpływa na rzeczywistość dzisiejszej demokratycznej Polski. A zatem, na ile dawny system ukształtował Polskę, w której żyjemy - tłumaczy Bronisław Wildstein.

Producentem programu jest krakowski ośrodek Telewizji Polskiej, pod kierownictwem Witolda Gadowskiego. Badawcze wsparcie i konsultację naukową zapewnił Instytut Pamięci Narodowej. W „Cieniach PRL” dyskusja w studiu będzie wzbogacona o archiwalne, często unikalne materiały filmowe i felietony.

Autorzy „Cieniów PRL” będą odsłaniać „białe plamy” komunizmu, ludzi tamtego systemu oraz to, jak udało im się wtopić w nową rzeczywistość Polski po politycznej transformacji.

Pierwszy program będzie poświęcony niezależnym związkom zawodowym, które na fali karnawału „Solidarności” w 1981 roku chcieli powołać milicjanci. Tych, którzy w PRL czuli się bardziej policjantami niż funkcjonariuszami MO, spotkały represje i szkyanki. Do idei policyjnego związku wrócono w wolnej Polsce, ale ten cień PRL-u jest obecny do dziś. W III RP cały czas mniej jest tradycji policji państwowej z czasów II RP, czyli służby broniącej wolnych obywateli wolnego państwa, a często można spotkać ludzi i sposób myślenia rodem z komunizmu. Autorzy programu doszli do smutnej konstatacji, że tylko ci ostatni - byli już milicjanci i SB-ecy zrobili karierę po 1989 roku. W związku z tym bardzo na czasie staje się pytanie - czy dzisiejsza policja, która ma stać na straży bezpieczeństwa obywateli III RP, rzeczywiście może - z takim PRL-owskim garbem - w sposób nie budzący wątpliwości wykonywać swoje zadania? Z ramienia Instytutu Pamięci Narodowej opiekę merytoryczną nad tym odcinkiem programu sprawuje dr Maciej Korcuć z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej w Krakowie.

Kolejny odcinek „Cieniów PRL-u” będzie dotyczył sędziów stanu wojennego. Aktualnym odniesieniem, świadczącym o tym, że ta historia nadal trwa, jest decyzja Sądu Najwyższego z grudnia ubiegłego roku. SN uznał wówczas, że sędziów, którzy wydawali wyroki w oparciu o dekret o stanie wojennym, nie należy pociągać do odpowiedzialności. Nieistotny okazał się fakt, że orzekali (często skazując ludzi na kary nawet 10 lat więzienia) w momencie, kiedy ów dekret jeszcze nie obowiązywał, gdyż nie został ogłoszony w dzienniku ustaw. Czytelnik może zapytać - i co to ma wspólnego z dzisiejszym wymiarem sprawiedliwości? Otóż ma, bo wielu z sędziów stanu wojennego nadal orzeka. A jeśli nawet zostali zmuszeni do odejścia w cień, bronią ich koledzy - nadal aktywni sędziowie.

W programie będzie też mowa m.in. o płonących podczas przełomu 1989 roku archiwach bezpieki, co dziś znacznie utrudnia nam poznanie prawdy o tamtych czasach czy komunistycznej symbolice wciąż obecnej w przestrzeni publicznej demokratycznej Polski. W tym miejscu trudno nie przywołać nowej inicjatywy radnych Rzeszowa, którzy chcą nadać jednej z ulic miasta imię Władysława Kruczkę, jednego z odpowiedzialnych za masakrę robotników na Wybrzeżu w roku 1970.

I tu pojawia się kolejne pytanie: czy honorowanie takich ludzi i takiej przeszłości jest zgodne z polską polityką historyczną - a szerzej - z polską racją stanu? Czy takie wydarzenia budują naszą narodową tożsamość i wzbogacają historię Polski, czy wręcz przeciwnie - nadal ją fałszują? W końcu - czy oddając honory oprawcom zamiast bohaterom, możemy przekazać tradycję wolnej Polski następnym pokoleniom? Na te fundamentalne pytania będą starali się odpowiedzieć autorzy cyklu „Cienie PRL”.

**TADEUSZ M. PŁUŻAŃSKI**

Emisja pierwszego odcinka programu „Cienie PRL” w TVP I odbyła się w środę, 5 marca, o godz. 22.



# Adres redakcji: Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 091 39 73 730

## INNE

### Łobez

■ **Wydzierżawie stanowisko fryzjerskie w Łobzie tel. 503 085 311.**

■ **Sprzedam różno elektryczno-gazowe, dwurzędowe, czteropalnikowe na 42 sztuki kurczaków typ RGK48. Tel. 603 720 223.**

■ **Kupię różne starocie, antyki, także monety. Tel. 091 397 65 31 lub 887 837 920.**

■ **Nareszcie perfumy dla każdego! „FEDERICO MAHORA” Kupując produkty Federico Mahora nie płacisz ani za reklamę, ani za opakowanie. FM GROUP WORLD współpracuje z koncernem DROM – LIDREM zaopatrującym w olejki zapachowe większość kreatorów perfum na całym świecie. Teraz! Możesz mieć swoje ulubione perfumy, nie za 250, tylko za 32 złote, a nawet taniej. Możesz sobie pozwolić na kupno o wiele częściej, nie tylko symbolicznie raz do roku! Zadzwoń, dowiesz się więcej: 601 088 446.**

## Region

■ **Sprzedam zestaw simplus z kartą i telefonem nokia 6020, nowy w pudełku, nieużywany, na gwarancji, cena 340 zł, tel. 0605 522 340.**

■ **Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewozmywak, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.**

■ **Sprzedam aparat cyfrowy fujifilm fine pix s6500, na gwarancji, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340, 666 076 370.**

■ **Sprzedam urządzenie wielofunkcyjne (fax, drukarka, skaner) lexmark x5470, cena do uzgodnienia, na gwarancji. Tel. 0605 522 340.**

■ **Sprzedam tv lg 21", na gwarancji, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340**

■ **Kupię antyki, militaria i inne starocie. Tel. 501 126 109.**

■ **Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.**

■ **Sprzedam używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.**

■ **Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.**

## Drawsko Pom.

■ **Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.**

## ODZYSKAJ VAT!

**Budowałeś dom?**

**Remontowałeś po 1 maja 2004 r. mieszkanie?**

**Odzyskaj VAT od zakupionych materiałów budowlanych.**

**Potrzebujesz pomocy - dzwoń - 609 221 664.**

## USŁUGI

### Łobez

■ **Tłumacz przysięgły - niemiecki. - Łobez. Ul. Wacławowa 2. Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.**

■ **Usługi remontowe - malowanie, tapetowanie, montaż drzwi i paneli. Tel. 609 888 083.**

■ **Usługi elektroinstalacyjne - szeroki zakres. Realizacja prac podwykonawczych (prowijza). Tel. 784 542 371.**

■ **PLAST MOT - Spawanie tworzyw sztucznych, naprawa: zderzaków, lamp, atrap, lusterek. Łobez ul. Siewna 4/1. Tel. 661 689 992.**

■ **Profesjonalne tłumaczenia techniczne w zakresie języka angielskiego. Skład publikacji (DTP). Tel. 091 397 37 97.**

## Gryfice

■ **Usługi elektroinstalacyjne, szeroki zakres - realizacja prac podwykonawczych (prowijza). Tel. 784 542 371.**

■ **Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.**

■ **Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.**

■ **Dywanopranie - 0604 373 143.**

■ **Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.**

## Region

■ **Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.**

■ **Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl**

■ **Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.**

## NIERUCHOMOŚCI

### Łobez

■ **Łobez - Świątoborzec - do sprzedaży dom wolnostojący o pow. 96 mkw, działka o pow. ok 1300 mkw. Tel 0 691 761 100**

■ **Sprzedam działkę budowlaną w Łobzie. Tel. po 17. - 0501 845 768.**

■ **Sprzedam działkę budowlano-rekreacyjną w Gozdnie z rozpoczętą budową domu drewnianego, 90mkw. Cena 60 tys. zł. Tel. 091 395 21 88, 692 405 612.**

■ **Łobez ul. Bema sprzedam lokal użytkowy 72 mkw. Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.**

■ **Zamienię dom 180mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.**

## PRAGA

### Łobez

■ **Zatrudnie kierowce kat. C+E. Tel. 0 608 776 227.**

■ **Zatrudnię kierowcę kategorii C+E z terenu Łobza. Wszelkie informacje pod numerem telefonu 091 391 43 16, 667 359 903**

■ **Zatrudnię kosmetyczkę do gabinetu w Resku lub wynajmę gabinet kosmetyczny. Tel. 0 692 413 918.**

## Gryfice

■ **Poszukujemy operatora koparki. Osoba ta będzie odpowiedzialna za różnego rodzaju prace związane z koparką/traktorem. Wymagania znajomość pracy na roli doświadczenie w jeździe traktorem, obsługa koparki - uprawnienia do obsługi koparki. Tel. 667 612 010.**

## Drawsko Pom.

■ **Przedstawiciele handlowi poszukiwani. Tel. 0 663 025 534, 094 367 32 10**

**Reklama w Tygodniku Łobeskim  
Tel./fax 091 3973730**

## MIESZKANIA

### Łobez

■ **Sprzedam mieszkanie w Łobzie dwa pokoje 49 mkw, 4 piętro. Cena 145 000 zł. Tel. 668 474 220.**

■ **Sprzedam mieszkanie w Dalnie 60 mkw, własne CO, niski czynsz, słoneczne, 3 pokoje + balkon. Cena 95 000 zł do uzgodnienia. Tel. 669 348 813**

## MOTORYZACJA

■ **Sprzedam felgi aluminiowe do Opla Vectry C 2004 rok, stan bdb, cena 1150 zł.tel 0605 522 340.**

■ **Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja Tel. 0605522340**

■ **Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340**

■ **Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł Tel. 0605522340**

■ **Sprzedam Renault Scenic, poj. 1,6 (110 km) 16v benzyna, automat, przebieg 34000km, srebrny metalik, ważne: przegląd, OC, książka serwisowa, bardzo zadbany. Abs, 6 pod. pow., klimatronic, 4 el. szyby, el.lusterka, RO/CD,radio ster. przy kierow., komp. pokładowy, tapicerka skórzana - materiałowa czarna, alufelgi, alarm, immobiliser, nowe opony letnie i zimowe. Cena 28900 zł do negocjacji. Tel. 0695 888 970, 0510708718.**

■ **Skup - Sprzedaż używanych części samochodowych do marek VW, Audi, Seat, Skoda i inne. W ofercie silniki, skrzynie biegów, maski, lampy, zderzaki, opony itp. „TOMEX” Prusinowo - 7 km od Łobza. Tel. 609 202 412.**

## INNE

### Gryfice

■ **Sprzedam drzewo na opał. Tel. 667 612 010.**

■ **Garaże blaszaki - najtaniej, transport montaż gratis. Tel. 0 598 334 536, 605 286 058.**

## MATRYMONIALNE.

### Gryfice

■ **Pan ze Skandynawii zamieszkały w okolicy Gryficy, lat 58, szuka pani w celu matrymonialnym w wieku od 35 do 50 lat. Tel. 509 785 911.**

## UDANE STARTY BIEGACZY MKS „OLIMP”



**(STARGARD SZCZ.) 8 marca w Stargardzie Szczecińskim rozegrane zostały mistrzostwa województwa zachodniopomorskiego w biegach przełajowych. W zawodach tych startowali zawodnicy z MKS „Olimp” w Łobzie.**

Był to pierwszy start w nowym sezonie dla naszych młodych biegaczy. Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że start w zawodach należy uznać za udany. Najlepszy wynik osiągnął Krzysztof Kraus, który w biegu na dystansie 2100 m w rywalizacji z o rok starszymi za-

wodnikami zajął 7 miejsce. W kategorii dziewcząt do lat 15, na dystansie 1200 m, dobrze zaprezentowały się Karolina Kamińska - 9 miejsce i Justyna Romej - 11 miejsce. Oprócz w/w zawodników w mistrzostwach brali również udział inni nasi biegacze, min. Barbara Grankowska - 24 miejsce, Krystyna Kielan - 36, Adam Grynkiewicz - 29.

Za tydzień, również w Stargardzie, odbędą się mistrzostwa międzywojewódzkie, które są jednocześnie eliminacjami przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży w biegach przełajowych. W zawodach tych wystartują również nasi najlepsi zawodnicy.

Ze sportowym pozdrowieniem  
Kazimierz Mikul.



### Po turnieju w Policach

## Trampkarze – przyszłość doberskiej piłki

**(POLICE) W minioną niedzielę, 9 bm., trampkarze „SARMATY” Dobra rozegrali Halowy Turniej Piłki Nożnej w Policach, o puchar C.H.U. „FALA”. Zajęli wysokie 4 miejsce, a Wojtek Guźniczak został najlepszym piłkarzem turnieju.**

W turnieju wzięło udział 12 drużyn: KP Police I, KP Police 94', SALOS II Szczecin, POGON Szczecin, ENERGETYK Gryfino, SOKÓŁ Pyrzyce, KP Police II, SALOS I Szczecin, Kadra ZZPN 94' Szczecin, STAL Szczecin, WIELGOWIA Szczecin oraz reprezentant Powiatu Łobeskiego SARMATA Dobra, zwycięzca Powiatowej Ligi Trampkarzy w hali. Meczków rozegrano w sumie 46.

SARMATA Dobra zajął 4 miej-

sce, przegrywając w półfinale z najlepszą drużyną turnieju KP II Police 0:1. W meczu o trzecie miejsce przegrali w rzutach karnych 1:3 z KP II Police. Najlepszym zawodnikiem turnieju - zdaniem trenerów i działaczy wszystkich klubów - został WOJCIECH GU•NICZAK, zawodnik SARMATY Dobra - Gratulacje!.

- Poszczególne miejsca:
1. KP Police II
  2. SALOS II Szczecin
  3. KP Police I
  4. SARMATA DOBRA
  5. POGON Szczecin
  6. Kadra ZZPN 94' Szczecin
  7. STAL Szczecin
  8. ENERGETYK Gryfino
  9. SOKÓŁ Pyrzyce
  10. SALOS I Szczecin
  11. KP Police 94'
  12. WIELGOWIA Szczecin

### Marcin Grynkiewicz i Bartek Wierchowski po kwalifikacjach

## Pobiegną w Mistrzostwach Polski

**(STARGARD) Nasi młodzi łobzianie – lekkoatleci przeszli pomyślnie Mistrzostwa Województwa Zachodniopomorskiego Młodzików, Juniorów Młodszych i Juniorów w Biegach Przełajowych, jakie odbyły się 8 marca w Stargardzie Szczecińskim, a które były kwalifi-**

kacjami do Mistrzostw Polski.

Marcin Grynkiewicz w biegu na 3000 m zajął 4 lokatę, a Bartek Wierchowski na tym samym dystansie - 9 lokatę. Obaj zawodnicy 16 marca wezmą udział w Mistrzostwa Polski w biegach przełajowych seniorów i juniorów w Kwidzynie. (r)

## Powiatowy konkurs FAIR PLAY 2007/2008

**Za tydzień pierwsze mecze inauguracyjne rundy wiosennej sezonu 2007/2008 ligi okręgowej w piłkę nożną.**

Od początku rozgrywek trwa Konkurs FAIR PLAY na boisku adresowany do wszystkich klubów z terenu powiatu łobeskiego, zarówno seniorów jak i juniorów. Konkursowi „czystej gry” patronuje Przewodniczący Rady Powiatu Marek Kubacki. Podsumowanie współzawodnictwa i wręczenie nagrody pucharowej nastąpi po ostatniej kolejce sezonu (czerwiec 2008).

Głównym celem konkursu jest wykazanie kulturalnej i etycznej po-

stawy sportowców na boisku.

O miejscu klubu decyduje ilość otrzymanych kartek żółtych i czerwonych od sędziów na boisku wpisanym do protokołu meczu. Punkty karne – za czerwoną kartkę 3 punkty, za żółtą kartkę 1 punkt.

Z tabelki konkursowej wynika, iż tylko piłkarze drużyn seniorów z Dobrej i Łobza nie zostali ukarani przez sędziów czerwonymi kartkami.

Opracował na podstawie protokołów sędziowskich udostępnionych przez Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej w Szczecinie:

Zdzisław Bogdanowicz.

### Wyniki konkursu FAIR PLAY po I rundzie jesiennej

Nazwa klubu	Punkty karne razem	Juniorzy		Seniorzy	
		kartki czerwone	kartki żółte	kartki czerwone	kartki żółte
1. GKS SARMATA Dobra	63	1	23	0	37
2. MLKS ŚWIATOWID Łobez	84	1	36	0	45
3. LKS SPARTA Węgorzyno	86	2	33	1	44
4. LKS MEWA Resko	100	8	16	3	51
5. LKS RADOVIA Radowo Małe	120	3	35	1	75



# Memoriał szachowy po raz czwarty

(ŁOBEZ) Rozgrywany 8 marca IV Łobeski Memoriał Szachowy im. Gabriela Bieńkowskiego zgromadził około 130 zawodników z całego województwa. Wygrali faworyci, czyli szachiści z Koszalina i Gryficy.

Koszaliński klub „Hetman” reprezentowali już utytułowani mistrzowie i nie mieli sobie równych w kategorii Open. Zwycięzcą tutaj został Piotr Mickiewicz otrzymując Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie, który wręczył mu komendant podinsp. Zbigniew Podgórski. Wicemistrzem Memoriału została jego klubowa wychowanka Klaudia Kulon. Trzecie miejsce zajął Andrzej Maniocha z Policji.

W tej kategorii większość zawodników już się zna z licznych turniejów i trudno tu o niespodzianki. Zbyt mało jest nowych graczy z powiatu, którzy mogliby powalczyć o wysokie lokaty. Najwyższą – 16, zajął Henryk Kowalski z Re-



ska, z którego przyjechała najliczniejsza ekipa w tej kategorii. Tuż za nim był Rafał Peter, Jarosław Żłobicki był 33, Martyna Zieniuk – 36, Patryk Soroczyński – 42, Monika Nadkierniczna z Węgorzyna – 45, tuż za nią Robert Olejnik z Łobza, a stawkę zamknęli reszeczanie – Eugeniusz Stańczak, Jerzy Szczyppkowski i Kazimierz Szewczuk.

## KLASY 0-III

Tylko pięciu maluszków, na 15

startujących w kategorii klas 0-III to zbyt mało, jak na tradycje szachowe w mieście. Tutaj najwyższą lokatę zajął Damian Molenda z Węgorzyna, zaś jego kolega Dawid Stasiak był 8, łobzianin Sebastian Moszyk był 10, Arona Stasiak – 13, a Łukasz Zieliński z Łobza – 14.

## KLASY IV-VI

Trochę więcej zawodników z powiatu wystąpiło w kategorii klas IV-VI. Ale najwyższe miejsce, jakie zajął łobzianin, było dopiero 10. Uplasował się na nim Jacek Nowakowski z klubu PAT-MAT. Niespodziewanie za nim, na 14 miejscu uplasowała się Justyna Świercz z Wysiedla a na 15 Kamil Skrilec z Prusimia. 16 był Łukasz Dubicki z Łobza, Monika Olejnik – 19, Nikolańczyk – 20, Kamil Doburzyński – 21, Radosław Gwóźdź – 22 (obaj z Węgorzyna), następnymi w kolejności to łobzianin: Łukasz Świątek, Jakub Józwiak, Łukasz Rajca, Szymon Smulski, Kornelia Mierzwik i Błażej Macok. 31 był Mateusz Grabarek z Prusinowa, a 32 - Szymon Fojna.

## GIMNAZJUM

Wśród gimnazjalistów wygrał Kamil Puszkarek z Gryficy, gdzie bardzo prężnie działa klub szachowy. Tutaj najlepszym naszym zawodnikiem okazał się Marcin Kozłowski z Reska, który zajął 7 miej-

sce. Tuż za nim uplasował się Paweł Maciupa z Węgorzyna. Najlepszy łobzianin – Mariusz Śliwiński był 10. Na 12 pozycji uplasował się Adam Korżak z Łobza. Arek Kozłowski i Paweł Płociennik z Reska zajęli 15 i 16 miejsca. Przemysław Kowalski z Węgorzyna był 18, Rafał Pietrzak z Łobza – 19, Marcin Zelmanowski z Węgorzyna – 20, Mateusz Włoczyk z Łobza – 21, a Mateusz Smolich z Łobza – 22.

Pomimo rozgrywania przy okazji tego Memoriału wojewódzkich mistrzostw Policji, nasi policjanci nie wykazują zbytniego zainteresowania tą grą. Powiatowego „honoru” bronił kierownik posterunku w Resku Arkadiusz Skrilec, ale „poległ”, zajmując ostatnie miejsce. Jednak brawa za odwagę. Brawa dla organizatorów, sędziów i sponsorów, którzy podtrzymują ducha tego Memoriału. Przesyłamy słowa podziękowania i otuchy dla Henryka Musiała, który akurat w tym czasie wylądował w szpitalu. Władzom miasta łyżkę dziegciu – trzeba wyremontować salę, w której odbywa się Memoriał, bo jest obskurna i słabo oświetlona. A jak przyjeżdżają ludzie zewsząd, to widzą (antypromocja). No i sprawić porządne nagłośnienie. A tak poza tym to jest świetna zabawa dla wszystkich. I tak trzymać. *KAR*

## Rusza liga

W najbliższą sobotę rusza runda wiosenna rozgrywek ligi okręgowej seniorów i juniorów. Już po kilku meczach będzie wiadomo, kto i jak przepracował okres zimowy i jak jest przygotowany do walki o ligowe punkty. Wieści ze sparingów naszych powiatowych zespołów są optymistyczne; wszyscy ciężko pracowali i sparowali, jak chyba nigdy dotąd. Rozegrano bardzo dużo spotkań towarzyskich na trawie, sztucznych boiskach i w halach sportowych. To powinni przynieść wymierne wyniki. Dzisiaj przypominamy aktualne tabele seniorów i juniorów po 16 kolejkach jesieni oraz terminarz 17 kolejki na najbliższy weekend. (r)

Termin 17 kolejki

**15 marca - sobota**

13:30 GOK Ehrle Polska Dobra Szcz. - Sarmata Dobra

14:00 Masovia Maszewo - Sparta Węgorzyna

15:00 Mewa Resko - Zorza Dobrzany

15:00 Wichier Brojce - Radovia Radowo Małe

15:00 Jantar Dziwnów - Iskierka Śmierdnica

15:00 Światowid Łobez - Fagus Kołbacz

Vielgovia Szczecin - Promień Mosty

**16 marca - niedziela**

14:30 Dąbrovia Stara Dąbrowa - Korona Stuchowo

Klasa okręgowa po 16 kolejkach

1. Iskierka Śmierdnica 36 44-14
2. Sarmata Dobra 34 43-18
3. Sparta Węgorzyna 34 40-19
4. Masovia Maszewo 31 27-17
5. GOK Ehrle Dobra Szcz. 28 36-16
6. Promień Mosty 25 29-25
7. Mewa Resko 23 38-36
8. Korona Stuchowo 20 21-35
9. Vielgovia Szczecin 20 24-27
10. Jantar Dziwnów 18 14-31
11. Zorza Dobrzany 17 16-29
12. Światowid Łobez 15 18-21
13. Wichier Brojce 14 19-34
14. Dąbrovia Stara D. 14 18-31
15. Radovia Radowo M. 13 19-37
16. Fagus Kołbacz 12 20-36

Klasa okręgowa gr. 1 juniorzy

1. Światowid Łobez 44 62-12
2. Vielgovia Szczecin 39 62-18
3. Promień Mosty 37 103-26
4. Sarmata Dobra 30 65-29
5. Sparta Węgorzyna 30 63-43
6. Masovia Maszewo 26 42-32
7. GOK Ehrle Dobra Szcz. 25 65-38
8. Zorza Dobrzany 24 45-26
9. Mewa Resko 24 38-32
10. Dąbrovia Stara D. 21 40-46
11. Fagus Kołbacz 18 32-44
12. Iskierka Śmierdnica 17 46-49
13. Korona Stuchowo 13 26-93
14. Wichier Brojce 10 25-65
15. Radovia Radowo M. 6 18-65
16. Jantar Dziwnów 4 10-124



## Turnieju Wiedzy Pożarniczej

# Wiedzą jak zapobiegać

(ŁOBEZ). W pierwszy piątek marca odbyły się tu miejsko-gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Do Łobeskiego Domu Kultury przybyło aż 91. uczestników.

Turniej wiedzy pożarniczej cieszył się ogromnym zainteresowaniem, w szczególności wśród uczniów szkół podstawowych. W sumie w turnieju wzięło udział 91 osób reprezentujących wszystkie szczeble placówek oświatowych. Najwięcej uczniów szkoły podstawowej, podobnie jak w roku ubiegłym, reprezentowało łobeska „Dwójkę”, bo aż 39. W sumie trzy podstawówki wystawiły 67. reprezentantów. W Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym uczniowie zorganizowali konkursy wewnętrzne, wyłaniając do turnieju miejsko-gminnego najlepszych spośród siebie. Tym sposobem Gimnazjum

w Łobzie reprezentowało 14. uczniów, natomiast Liceum Ogólnokształcące – najlepszą dziesiątkę.

Prócz tego cztery sołectwa: Belczna (2 luty), Bonin (9 luty), Zagórzycze (14 luty) oraz Dalno (16 luty) zorganizowały wcześniej turniej, w którym przyznano nagrody najlepszym uczestnikom. I tak w Zagórzycach i Dalnie ufundowano cztery nagrody, a w Boninie i w Belcznej – po siedem nagród książkowych.

Turniej wiedzy pożarniczej podzielony był na dwie tury. W części pierwszej uczestnicy pisali test, w drugiej ci, którzy najlepiej rozwiązali poszczególne zadania wzięli udział w części ustnej. Ogromna trema i stres u niektórych uczestników widoczna była gołym okiem. Być może to, a być może niezwykle trudne niektóre pytania spowodowały, że część osób nie była w stanie odpowiedzieć na zadane z trzech wylosowanych pytań, choć w części pisemnej poradziły sobie dobrze.

## Zakończyła się Liga Powiatowa LZS trampkarzy

(ŁOBEZ) Zakończyła się powiatowa liga trampkarzy pod auspicjami LZS, którą zorganizował i poprowadził Arkadiusz Siwiński.

Piąta runda rozegrana została w hali sportowej w Łobzie i rozstrzygnęła o zwycięzcy. Zostali nimi trampkarze „Sarmaty” Dobra, pod wodzą trenera Damiana Padzińskiego.

Wyniki V kolejki.

ŚWIATOWID – RADOVIA 0:2

SPARTA – RADOVIA 0:1

ŚWIATOWID – SARMATA 0:4

SPARTA – RADOVIA 3:0

SARMATA – SPARTA 0:0

ŚWIATOWID – MEWA 0:1

RADOVIA – MEWA 2:0

ŚWIATOWID – SPARTA 1:5

SARMATA – MEWA 2:3

ŚWIATOWID – RADOVIA 1:0

MEWA – SPARTA 0:2

SARMATA – RADOVIA 5:0

Klasyfikacja końcowa:

1. SARMATA – 48

2. SPARTA – 43

3. RADOVIA – 29

4. MEWA – 23

5. ŚWIATOWID – 6

Najlepszy strzelec - Seweryn Wrzesień z Sarmaty Dobra.

Składy drużyn:

„RADOVIA” Radowo Małe: Sobański Arkadiusz, Dobrzański

Norbert, Jakowiec Szymon, Liptak Jakub, Gąsior Krzysztof, Sulej Kacper, Kulczyński Łukasz, Radanowicz Robert. Trener Henryk Kulik.

„SARMATA” Dobra: Guźniczak Wojciech, Wrzesień Seweryn, Awgul Sebastian, Awgul Krystian, Drapikowski Paweł, Florecki Bartłomiej, Dzierbicki Patryk, Uchwał Łukasz, Szkup Cezary, Sawczuk Kordian. Trener Damian Padziński.

„MEWA” Resko: Maćkowiak Szymon, Gronek Adam, Kubiak Bartek, Kochelak Krzysztof, Adamciewicz Kacper, Lewicki Konrad, Czyż Daniel, Kreczko Michał, Wójcik Łukasz, Bryk Grzegorz. Trener Dariusz Kęsy.

„ŚWIATOWID” Łobez: Sułkowski Mateusz, Urbański Mateusz, Korzak Adam, Kamiński Kacper, Maciejewski Patryk, Żabiński Michał, Rutkowski Michał, Hajkowski Maciek, Białkowski Tomasz, Adamów Bartosz. Trener Grzegorz Urbański.

„SPARTA” Węgorzyno: Malec Kacper, Kobielski Tomasz, Witczak Adrian, Chilakowski Paweł, Romańczyk Michał, Adamczyk Wojciech, Honke Mateusz, Makarski Karol, Zduńczyk Dominik. Trener Andrzej Nowacki.

Organizatorzy składają podziękowania panu Zdzisławowi Urbańskiemu za przygotowanie hali w Łobzie i dobrą współpracę. (r)



Wysoki poziom na szczeblu gminnym miał wyłuskać spośród uczestników najlepszych. Osoby, które zakwalifikowały się do szczebla powiatowego mają przed sobą sporo nauki, skoro w gminnych poziom był zdecydowanie wyższy, niż w roku ubiegłym. Wśród uczniów szkół podstawowych najlepszymi z zakresu wiedzy pożarniczej okazali się: Dawid Latawiec z SP1, który zdobył 7 punktów, na drugim miejscu uplasował się Mariusz Malinowski z SP2 z pięcioma punktami, na trzecim – Karol Adamów również z SP2, mając na swoim koncie 4 p. Wśród gimnazjalistów czołowe miejsca zajęli: Karolina Pudełko, zdobywając 9 punktów, tuż za nią uplasował się Łukasz Nikolańczyk, mając na swoim koncie 8 punktów, trzecie miejsce zdobyła Natalia Barzycka z trzema punktami. Wśród licealistów najwięcej punktów, bo 6 zdobył Damian Mościcki, dwa punkty mniej otrzymał Rafał Jesionek. Na trzecim miejscu uplasował się Maciej Buryj zdobywając dwa punkty.

Pytania układali i wiedzę pożar-

niczną sprawdzali: przewodniczący st. Kpt Marek Bukato, sekretarz mł. Kpt Sebastian Kurłowicz oraz członkowie: Ryszard Sola, Kazimierz Szczepański oraz Mieczysław Lisik.

Eliminacje powiatowe odbędą się 4 kwietnia w Resku, natomiast wojewódzkie – 26 kwietnia w Gryficach.

Organizatorem eliminacji miejsko-gminnych był Zarząd Miejsko-Gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych, powołał Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Łobzie Bogdana Góreckiego oraz gminnego komendanta OSP Teofila Kapli.

Dzięki sponsorom udało się zebrać kwotę około 2 tys. zł, za którą ufundowano cenne nagrody książkowe. Najwięcej, bowiem aż 20. nagród odebrali uczniowie szkół podstawowych, 8 nagród powędrowało do gimnazjum, a 6- do LO. Oprócz tego zwycięzcy w każdej grupie wiekowej otrzymali medale. Dyplomy wręczono do piątego miejsca. (mm)





## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Usiłowanie włamania

(ŁOBEZ). 8.03.2008 r. o godz. 19.10 przy ul. Waryńskiego nieletni Kamil G., lat 14, usiłował włamać się do garażu, wypychając okno dachowe. Został zatrzymany na gorącym uczynku przez policjantów Sekcji Kryminalnej KPP w Łobzie. Komenda Powiatowa Policji w Łobzie skieruje sprawę do rozpatrzenia do Sądu Rejonowego III Wydział Rodzinny i Nieletnich.

### Pożar przy Tesco

(ŁOBEZ). 8.03.2008 r. około godz. 1.00 w Łobzie, przy ul. Niepodległości, nieustalony sprawca podpalił makulaturę gromadzoną przy sklepie „Tesco”. Pożar spowodował zniszczenie paneli ściennych o wartości 50 tys. zł.

### Usiłowanie kradzieży

(RESKO). 7.03.2008 r. o godz. 19.50 Jan L. i Kamil G. przy ul. Kopernika, usiłowali skraść elementy metalowe o wartości 450 zł na szkodę ZUBIK Resko. Sprawcy zatrzymani na gorącym uczynku przez policjantów Posterunku Policji w Resku zostali osadzeni do wyjaśnienia.

### Kradzież z włamaniem

(RESKO). Policjanci z Posterunku Policji w Resku ustalili, iż nieletni Daniel A. lat 14, Rafał A. lat 15 i Łukasz K. lat 13 w grudniu 2007 r. dokonali kradzieży z włamaniem do domu mieszkalnego w Iglicach. Po wejściu do mieszkania dokonali jego penetracji, lecz zostali spłoszeni przez sąsiadów i nie dokonali kradzieży. Ponadto nieletni w tym

samym czasie dokonywali połowu ryb (klusowali) przy użyciu pęczków węgorzowych, czym działali na szkodę Polskiego Związku Wędkarskiego. Komenda Powiatowa Policji w Łobzie skieruje sprawę do rozpatrzenia do Sądu Rejonowego III Wydział Rodzinny i Nieletnich.

### Kolizja drogowa

(BEŁCZNA-STAROGARD). 5.03.2008 r. o godz. 8.15 kierujący samochodem marki Renault Master, Roman K. na zaśnieżonej i oblodzonej jezdni wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Uszkodzeniu uległ pojazd.

### Nietrzeźwy kierujący

(WĘGORZYNO). 4.03.2008 r. o godz. 15.50 na ul. Grunwaldzkiej policjanci zatrzymali kierującego samochodem Czesława P. Kierujący miał 0.99 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Sprawca przestępstwa został osadzony przez sąd w trybie przyspieszonym.

### Nietrzeźwy rowerzysta

(DOBRA). 4.03.2008 r. o godz. 10.35 na ul. Piłsudskiego policjanci Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli kierującego rowerem Waldemara C. Kierujący miał 0.71 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem; grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

### Ale cofka

(ŁOBEZ). 4.03.2008 r. na ul. Krótkiej Henryk K. kierując samochodem marki Opel w trakcie cofania uderzył w motorower kierowany przez Wandę W. Kierująca motorowerem doznała w trakcie upadku stłuczenia ręki.

## WINNICKI DZIEŃ KOBIET



8 marca, Dzień Kobiet, był okazją do wspólnego spotkania. W tym dniu z inicjatywy sołtysa i Rady sołectkiej wsi Winniki, przy suto zastawionym „szwedzkim” stole, w gospodarstwie agroturystycznym „Bogdaniec”, spotkały się kobiety z Winnik reprezentujące różne pokolenia.

- Żyję w Winnikach od 54 lat, przeżyłam wielu sołtysów i sołtysiek, jednak nigdy nie było takiego spotkania, w którym wszystkie kobiety z Winnik zebrały by się przy jednym stole przy wspólnej rozmowie i śpiewie. - tymi słowami jedna z mieszkanek Winnik p. Marianna

wyraziła swoje zadowolenie wznosząc toast za zdrowie wszystkich kobiet oraz organizatorów tego przedsięwzięcia.

Ponad trzy godzinne spotkanie upłynęło w atmosferze wspomnień, propozycji wspólnych przedsięwzięć przeplatane wspólnym śpiewem, gdzie prym wiodła p. Antonina, przy aktywnym udziale młodszych mieszkanek Winnik.

Uczestnicy jednogłośnie uznali, że takie wspólne spotkanie się mieszkańców należy kontynuować w różnych formach oraz przy różnych okazjach. Z.S.

## Wyrok

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Szczecinie: rozpoznawczy na posiedzeniu w dniu 14 lutego 2008 r. sprawę:

### st. mar. rez. Łukasza Ulrycha

s. Krzysztofa i Teresy z domu Stankiewicz, ur. 21 października 1983 r. w Nowogardzie; oskarżonego o to, że: w dniu 19 lipca 2007 r. około godz. 14.10 na ul. 3 Maja przy posesji nr 32 w m. Nowogard znajdując się w stanie nietrzeźwości --2,4 prom. Alkoholu etylowego we krwi prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny m-ki VW Golf o nr. rej. ZLO 01719 tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 178 a par. 1 k.k. orzekł: st. mar. rez. Łukasz Ulrych winny jest dokonania przestępstwa określonego w art. 178 a par. 1 k.k. - w sposób opisany w akcie oskarżenia: skazał go:

I. na podstawie art. 178 a par. 1 k.k. na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 par. 1 i 2 k.k. oraz art. 70 par. 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby w rozmiarze 2 (dwóch) lat;

II. na zasadzie art. 42 par. 2 k.k. i 43 par. 1 k.k. orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 (pięciu) lat;

III. na podstawie art. 71 par. 1 k.k. orzekł grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych stawka;

IV. po myśli art. 49 par. 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 2.000,00 (dwa tysiące) złotych na rzecz ALTER EGO, Stowarzyszenie Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach i Kolidacjach Drogowych w Warszawie - Biuro Regionalne w Szczecinie;

V. na zasadzie art. 50 k.k. orzekł środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w gazecie lokalnej - „Tygodnik Łobeski”;

VI. stosownie do treści art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 638,21 (sześćset trzydzieści osiem złotych i 21 groszy) - w tym opłatę w wysokości 380,00 (trzysta osiemdziesiąt) złotych.

# DRUKARNIA

## Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730

# KRZYŻÓWKA

CHŁOPIEC NA POSYŁKI	DOBRY DUCH Z "BURZY"	STATEK NA DNIEM EMFAZA	PLYNIE WŚRÓD FRANCUSKICH ZAMKÓW	TWORZYWO WIELOWARSTWOWE	"SZATKI" ŁASICY PORA ROKU	URZĄD MINISTRA
			12 ARMATNI HONOROWY			
RUSKA LUB MAZOWIECKA	20		PUCHAR RULON DOLARÓW	HERBATA Z KRZEWU YERBA	11	
SYN BUDOWNICZEGO LABIRYNTU			9 CIĘŻAR		15	
PTAK MORSKI	MIĘDZY KRÓLEM A WALETEM AGREST			DO NIEJ MYŚZ UCIEKA	13	
		SOLO W OPERZE SKAŁA			16	ZAKOŃCZONY MANKIEM KAŚLIWY OWAD
SILA, TEŻYZNA	ZDROWY WARZYWO	TNIE Z UKOSA MUZA Z KITARA		8 RZEMYK POD NIM STOPA WODY		
	10		HALNY LUB BURAN	"POLSKIE" MIASTO NA BIAŁORUSI	14	AROMAT TO NIE JEST
NUL			PUCHAR DO TOASTÓW			5
SKRAJNY LEWICOWIEC			EPOS O TROI WYPĘD OWIEC		4	
GNIDA DLA WSZY	3 WAGA KARTONU ESPERANTO			ŚWITA KRÓLA BASTRAD WIELBŁĄD		
		2 DYMI NAD SYCYLIA BOSAK		19 DUŻO RYKU, MAŁO NILEKA		OGNIŠKO JUHASA
TURNUS LABY	BIEG KONIA	"RZECZNA" CHOROBA PODOBNY DO RUMU		SKWAR		JEGO ŻYCIE TO RYCIE
			18 DUŻA ROPUCHA KURURU			
POMOC, ZASTĘPSTWO	6			KOLANKO USTKA	17	
			PRACUJE RYLCEM			
MAGOT I REZUS	"SERCE JAK DZWON"		7	"PRZYSZYWANY" BRAT		1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Podpowieź: GARSON, LIDA, WILKOM														

## NAGRODA

*Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”*

**Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 9 brzmiało: „Celibat nie jest dziedziczny”.**

Poprawne rozwiązania nadesłali: Telesfor Waliszewski (Rogowo), Elżbieta Owsńska (Bienice), Bożena Syjczak (Łobez), Zofia Janicka (Łobez), Karolina Płocka (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez), Jadwiga Nowaszczuk (Łobez).

**Nagrodę wylosowała pani Jadwiga Nowaszczuk z Łobza.**

*Gratulujemy.*

Prenumerata do odbioru w redakcji ul. Słowackiego 6 Łobez.

## Z Babą w świąt

(ŁOBEZ). Rękodzielnicy z powiatu łobeskiego i nie tylko mogą pochwalić się swoimi wyrobami na jarmarku wielkanocnym, który odbędzie się w Łobzie już w najbliższą niedzielę.

Jarmark pn. „Łobeska baba wielkanocna” jest organizowany już po raz czwarty. Z każdym rokiem cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Przed tegoroczną edycją w Łobeskim Domu Kultury został zorganizowany kurs dla gospodyń wiejskich, mający nauczyć je konstruowania wysokich i efektownych palm wielkanocnych. Z pewnością wiedza ta pozwoli na zaprezentowanie swoich nowych umiejętności podczas jarmarku, a może i na zdobycie nagrody podczas konkursu. Ale nie tylko palmy wielkanocne będą mogły brać udział w konkursie. Podczas jarmarku jury będzie wybierało spośród wystawionych bab i mazurków oraz różnych potraw, najlepsze wypieki, potrawy i

najpiękniejsze ozdoby. Rękodzielnikom nie pozostało już wiele czasu. Do 11 marca można się było zapisywać, by wziąć w nim udział, natomiast sam jarmark odbędzie się 16 marca na placu przed Łobeskim Domem Kultury. W razie niepogody ŁDK udostępni swoje pomieszczenia. W niedzielę dla rękodzielników będzie czekał stolik oraz dwa krzesła.

Podczas jarmarku odbędzie się również wojewódzki przegląd zespołów folklorystycznych. W 2007 r. ta impreza została uhonorowana nagrodą marszałka województwa.

Celem konkursu jest m.in.: wyłonienie ze środowisk wiejskich ludzi zajmujących się tworzeniem i kultywowaniem sztuki i tradycji wsi, prezentacja sztuki ludowej i dziedzictwa kulturowego naszego regionu, ukierunkowanie środowisk wiejskich na alternatywne źródła dochodu, a także promocja samej wsi. (mm)

Zapraszamy do kibicowania i wzięcia udziału w imprezie

## POWIATOWY TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ DRUŻYN WIEJSKICH O PUCHAR PREZESA TKKF „BŁYSKAWICA” w ŁOBSZIE

### REGULAMIN

Warunki uczestnictwa: W turnieju mogą uczestniczyć mieszkańcy powiatu łobeskiego zameldowani na stałe w sołectwach (z wyjątkiem mieszkańców Radowa Małego). W zespołach mogą występować zawodnicy biorący udział w rozgrywkach organizowanych przez inne stowarzyszenia i związki. Drużyna w terminie do dnia 10 marca 2008 r. dokonuje zgłoszenia telefonicznie lub pisemnie. Do gry dopuszcza się zawodników, którzy ukończyli 18 lat. Każdy zespół, który zgłasza się do turnieju ma obowiązek wpłacić w dniu turnieju wpisowe w kwocie 30 zł. Zawodnik biorący udział w turnieju może występować tylko w jednej drużynie. Listę zawodników zgłasza kapitan przed rozpoczęciem turnieju. Każdy zespół może zgłosić do turnieju dowolną ilość zawodników.

Zasady gry: W spotkaniach w zespole występuje na parkiecie 5 zawodników (bramkarz + 4 zawodników w polu gry). Czas gry 2 x 10 minut, przerwa 2 minuty. Zmiany zawodników w czasie spotkania są powrotne, dokonuje się w dowolnej ilości w czasie przerwy w grze, w miejscu przeznaczonym dla zawodników rezerwowych. Spotkanie prowadzi 2 sędziów wyznaczonych

przez organizatorów. Gry punktują się zgodnie z zasadami ustalonymi przez PZPN. Szczególny dotyczące zasad gry zostaną przedstawione na odprawie w dniu turnieju.

Przebieg rozgrywek turnieju: Rozgrywki Turnieju odbywać się będą w grupach wg zasad każdy z każdym, ilość grup uzależniona jest od ilości zgłoszonych zespołów. O zajętych miejscach w grupie decyduje ilość punktów zdobytych przez zespoły. W przypadku równej ilości punktów zdobytych przez drużyny o zajętych miejscach decyduje bezpośredni pojedynek pomiędzy zainteresowanymi zespołami. Do gier finałowych awansują 2 zespoły z grupy. Gry finałowe odbywają się w systemie każdy z każdym.

Termin i miejsce: Niedziela 16 marca 2008 r., godzina 9:30, Łobez, hala widowiskowo-sportowa. Zgłoszenia: na adres: Jerzy Rakocy, 73-150 Łobez, ul. Boczna 32, tel. 602829772 albo drogą elektroniczną na adres mailowy: adamku@vp.pl.

Organizatorzy: Ognisko Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Błyskawica” w Łobzie, Starostwo Powiatowe w Łobzie, Urząd Miejski w Łobzie, Ludowe Zespoły Sportowe w Łobzie.